



DWUTYGODNIK MIEJSKI

**KRAKÓW.PL**

Nr 19 (251), 20 listopada 2019

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

# Wielkie krakowskie zakupy



**Budżet Krakowa – kto zapomina o faktach**  
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

**Kto czyta, ten wie**  
Rozmowa z Marcinem Gnatem,  
ambasadorem Targów Książki w Krakowie



# „KOT - OTCHŁANIE MIŁOŚCI”

ANNA SOKOŁOWSKA WIESŁAW KOMASA  
ALDONA JANKOWSKA OLGA PRZEKLASA

TEATR GROTESKA SCENA MISTRZÓW



30 LISTOPADA GODZ.19.00  
1 GRUDNIA GODZ.19.00

TEATR GROTESKA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



str. 6

## ZIELONY KRAKÓW

### 6. Wielkie krakowskie zakupy

Las Borkowski i Wesoła

### 9. Zielony Kraków

### 10. Kultura dla klimatu

Dziedzictwo kulturowe a klimat

### 11. W Krakowie ekologia jest fascynująca!

Podsumowanie projektu edukacyjnego

## MIASTO

### 12. „Tunelowa” Trasa Łągiewnicka

Trwa budowa podziemnej trasy

### 13. Budżet Krakowa – kto zapomina o faktach

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

### 14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

### 14. Darowizna czy testament?

Zaproszenie na Dzień Otwarty Notariatu

### 15. Wspierajmy kobiety na pomarańczowo

Dzień Walki z Przemocą

## DLA SENIORÓW

### 16. Seniorzy na rzecz innych

Aktywni seniorzy zapraszają do współpracy

## STRAŻ MIEJSKA MIASTA KRAKOWA

### 17. Profilaktyka to wdzięczne zajęcie

Rozmowa z Pawłem Zaborskim, kierownikiem Referatu Profilaktyki Straży Miejskiej Miasta Krakowa

### 18. Na straży bezpieczeństwa

Ćwierć wieku profilaktyki

### 19. Konkursy dla młodszych i starszych

Strażnicy miejscy uczą nie tylko przepisów

### 20. Uprawnienia strażników miejskich



str. 18

## KULTURA

### 21. Kto czyta, ten wie

Rozmowa z Marcinem Gnatem, ambasadorem Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie

### 22. Warto spojrzeć w lustro

Rozmowa z Małgorzatą Zwolińską, kostiumologiem i scenografem z Teatru Groteska

### 23. Bronowickie osadzenie Chochota

Zapraszamy do Bronowic Małych!

### 24. Spotkajmy się na Festiwalu

Zaproszenie na Festiwal Wielokulturowy

## NOWA HUTA

### 25. Nowa Huta w kulturze – kultura w Nowej Hucie

Finał projektu – 7 grudnia

### 26. Chcesz być eko? Za daleko

Felieton Ryszarda Kozika

## RADA MIASTA KRAKOWA

### 27. Kolejne skargi na unieważnione uchwały

Działania Przewodniczącego RMK w sprawie rozstrzygnięć nadzorczych

### 28. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

### 29. Dajmy ludziom dobro

Rozmowa z radną Alicją Szczepańską

### 30. Krótko z Rady Miasta Krakowa

### 31. Krakowskie nekropolie przyszłości

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

## HISTORIA

### 32. U zbiegu Fałata i Kraszewskiego

Kraina lat dziecięcych Gustawa Holoubka

### 33. Kalendarium krakowskie

### 34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Jan Graczyński

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i tkanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 45 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

## Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), w Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwale 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód), przychodniach, Centrach Aktywności Seniorów i bibliotekach.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER SA: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34C, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia (Galeria Krakowska), ul. Cwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (VINCI), ul. Lubicz L2, Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, Komandosów 8, al. Bora Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **4 grudnia**.



Fot. Bogusław Świerzowski

# Intensywny koniec roku

Końcówka roku okazała się dla Krakowa czasem wielkich zakupów. Miasto stało się właścicielem terenów, które od końca XIX w. mieściły siedziby klinik Szpitala Uniwersyteckiego, a podpisanie aktu notarialnego w gabinecie prezydenta Krakowa śmiało można nazwać chwilą historyczną. Kraków wzbogacił się też o część Lasu Borkowskiego, która należała do osób prywatnych. Oba tereny łączy z pewnością fakt, że i jeden, i drugi zakup był oczekiwany przez mieszkańców Krakowa. Różni to, że o ile Wesoła z pewnością zmieni się w miejsce tętniące życiem, gdzie swoje siedziby będą miały instytucje publiczne, placówki kultury, a mieszkańcy będą mogli wypocząć w urządzonej parku, o tyle Las Borkowski powinien pozostać lasem, bez nadmiernej ingerencji ze strony człowieka. Serdecznie Państwa zapraszam do lektury KRAKOWA.PL, w którym staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, jakie są plany co do nowo zakupionych terenów.

Jednocześnie rodzi się pytanie, czy Kraków w przyszłości będzie mógł sobie pozwolić na równie kosztowne zakupy, szczególnie w kontekście obecnej sytuacji finansowej samorządów, o czym już drugi raz z rządu w swoim felietonie pisze prezydent Jacek Majchrowski. Gdy powstaje ten tekst, nie znam jeszcze

ostatecznego kształtu projektu Budżetu Miasta Krakowa na 2020 r. Gdy Państwo będą go czytać – będzie już jasne, jak wyglądają pierwsze przymiarki do przyszłorocznych wydatków. Wieloletni skarbnik Miasta Krakowa Lesław Fijał zawsze powtarzał, że konstruowanie budżetu polega na równomiernym rozkładaniu rozczarowań, bo nigdy nie mamy do dyspozycji tylu pieniędzy, by zaspokoić wszystkie potrzeby. To zawsze wybór. Tym trudniejszy, że od ubiegłego roku obserwujemy, jak wzrost kosztów pracy, usług, materiałów budowlanych wpływa nie tylko na nasze domowe wydatki, ale też finanse całego miasta. Wiem jednak, że krakowscy urzędnicy dołożą starań, by tych rozczarowań było jak najmniej – mimo iż nie wszystko od nich zależy.

Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej  
Urzędu Miasta Krakowa

Kraków



Powietrze Kraków

- ▶ Pobierz aplikację
- ▶ Sprawdź stan powietrza
- ▶ Dowiedz się, jak możesz je poprawić



Uroczyste zapalenie choinki  
na Rynku Głównym  
30 listopada 2019

W programie:

16:30 Występ Magdy Steczkowskiej  
z Chórem Rodzinnym im. Jana Pawła II  
Rynek Główny, Duża Scena

16:30 Zabawy i animacje dla dzieci  
Rynek Główny, Mała Scena

17:15 Uroczyste włączenie iluminacji  
drzewka świątecznego  
Rynek Główny, obok Bazyliki Mariackiej

**Wstęp wolny!**



Krakowskie  
Forum Kultury

[www.krakowskieforum.pl](http://www.krakowskieforum.pl)

KRAKOWSKIE FORUM KULTURY - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Woody Allen  
**Seks  
Snocy  
letniej**  
Reżyseria Andrzej Majczak

30 listopada  
1 grudnia  
godz. 16.00, 19.15

TEATR  
**bagatela**  
100  
LAT

rezerwacja  
tel 12 422 66 77  
[www.bagatela.pl](http://www.bagatela.pl)

TEATR „BAGATELA” IM. TADEUSZA BOYA-ZELEŃSKIEGO - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



# Wielkie krakowskie zakupy



**Cenne tereny trafiły w ręce Miasta! W październiku Kraków zawarł umowę w sprawie wykupu terenu historycznej dzielnicy Wesoła, a w listopadzie – Lasu Borkowskiego. – Zakupiliśmy istotne tereny i nie ukrywam, że jest to dla nas wielkie wyzwanie, zwłaszcza jeśli chodzi o zagospodarowanie terenu Wesołej – mówi Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju.**

Tadeusz Mordarski

**T**o już pewne. Umowa warunkowa dotycząca wykupu terenu Wesołej od Szpitala Uniwersyteckiego weszła w życie. Krajowy Zasób Nieruchomości, który miał prawo pierwokupu wspomnianego obszaru, poinformował, że nie skorzysta z przysługującej mu możliwości. – Nie ma już więc żadnych przeszkód natury formalnej do podpisania umowy przyrzeczonej ze Szpitalem Uniwersyteckim – mówi wiceprezydent Krakowa Jerzy Muzyk.

Dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie Marcin Jędrychowski podkreśla, że umowa zawarta z Miastem to duży sukces. – Dzięki temu, że udało się sprzedać Gminie Miejskiej Kraków nieruchomości należące do Szpitala Uniwersyteckiego, placówka uzyskuje środki finansowe, które pozwolą na dokończenie inwestycji w Prokocimiu (to tam powstaje nowa siedziba szpitala – przyp. red.).

### Cenny teren przyrodniczy

Sukcesem zakończyły się także toczące się od lat rozmowy na temat wykupu przez Miasto Lasu Borkowskiego. Podpisano już umowę notarialną, na mocy której Kraków pozyskał teren położony w rejonie ulic Żywieckiej i Zawitej. To łącznie sześć działek znajdujących się na powierzchni ok. 15 ha. – Las Borkowski został zakupiony, żeby zwiększyć stan zasobów leśnych na terenie gminy Kraków – aby to wyjątkowe miejsce nie uległo przekształceniom. A teoretycznie, jeśli Miasto nie dysponuje tytułem własności, zawsze taka ewentualność istnieje. Nawet jeśli jesteśmy w stanie coś zabezpieczyć w planie miejscowym, trzeba mieć świadomość, że to dokument, który może ulec zmianie. Prezydent Krakowa doszedł do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie więc nabycie tego cennego pod względem przyrodniczym terenu – mówi Jerzy Muzyk, dodając, że wykupu tego kawałka lasu bardzo chcieli mieszkańcy Krakowa.

Obszar ten będzie funkcjonował jako miejsce rekreacji i wypoczynku. Jak podkreśla zastępca prezydenta, Miasto podejmuje się opieki nad tym terenem, ale nie zamierza zmieniać jego funkcji leśnej. Gmina Kraków zapłaci za Las Borkowski łącznie 16 mln zł. Kwota ta zostanie spłacona w dwóch ratach: pierwsza w 2019 r., a pozostałe 8 mln zł – w 2020 r.

### Wesoła – ile to będzie kosztować?

Za przejęte nieruchomości dzielnicy Wesoła miasto zapłaci ponad 283 mln zł.

– Kwota jest rozłożona na 10 lat. Do 2028 r. będziemy płacić roczne, nieoprocentowane raty na rzecz szpitala – tłumaczy wiceprezydent Jerzy Muzyk. Pierwsza rata ma trafić na konto szpitala w ciągu trzech tygodni od zawarcia ostatecznej umowy. – Będziemy płacić rocznie ok. 30 mln zł. Ostatnia, dziesiąta rata to ok. 13 mln zł – mówi prezydent Jacek Majchrowski.

Jak informuje dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego, nieruchomości w dzielnicy Wesoła będą przekazywane Miastu sukcesywnie. – Wszystkie budynki, które są objęte tą transakcją, mają być przekazane najpóźniej do końca 2023 r., przy czym szpital już zadeklarował gotowość wcześniejszego oddania części nieruchomości, w zależności od postępu przeprowadzki do Prokocimia. W pierwszej kolejności ma przekazać nam budynek Kliniki Urologii przy ul. Grzegórzeckiej – wyjaśnia z kolei Jerzy Muzyk i dodaje, że oczywiście wciąż otwarta jest kwestia zagospodarowania i zabezpieczenia obiektów do czasu docelowego ich wykorzystania.

Wobec ostatnio poczynionych zakupów powstaje też pytanie, czy budżet miasta jest w stanie udźwignąć takie wydatki. ►

MONIUSZKO W KRAKOWIE

# MONIUSZKO NA NOWO

4 XII 2019  
GODZ. 19:30

MAŁA HALA TAURON ARENA KRAKÓW  
UL. STANISŁAWA LEMA 7



WYSTAPIĄ:  
**KASIA MOŚ**  
**DOROTA MIŚKIEWICZ**  
**JANUSZ RADEK**

UTWORY MONIUSZKI W NOWEJ ODŚLONIE  
WE WSPÓŁCZESNYCH, ROZRYWKOWYCH  
I JAZZOWYCH ARANŻACJACH PAWŁA TOMASZEWSKIEGO,  
MATEUSZA MOSIA I MATEUSZA KOŁAKOWSKIEGO

PAWEŁ TOMASZEWSKI **FORTEPIAN**  
PRZEMYSŁAW HANAJ **GITARY**  
ANDRZEJ ŚWIĘŚ **BAS**  
MAREK PODKOWA **SAKSOFON**  
PAWEŁ DOBROWOLSKI **PERKUSJA**

**ORKIESTRA AKADEMII BEETHOVENOWSKIEJ**  
**POD DYREKCJĄ RAFAŁA JACKA DELEKTY**

BILETY: 30 ZŁ. DOSTĘPNE NA STRONIE  
BILETY.KRAKOWSKIEFORUM.PL  
LUB W KFK, UL. MIKOŁAJSKA 2

KRAKOWSKIE FORUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

## Zielony Kraków

► – Budżet oczywiście nie jest z gumy... Staramy się robić maksymalne oszczędności w odniesieniu do inwestycji, które można odłożyć w czasie, a które w naszej ocenie nie naruszają fundamentalnych zasad polityki finansowej miasta. Zakup terenu jest wyzwaniem. Mieszkańcy wypowiedzieli się, że chcą zakupu Lasu Borkowskiego i Wesołej. Ich głos jest szalenie istotny, bo jesteśmy dla mieszkańców. Własność daje Miastu gwarancje, że zagospodaruje teren w taki sposób, jaki uważa za optymalny dla potrzeb miejskich – odpowiada Jerzy Muzyk i wyjaśnia: – Mamy świadomość, że latami będziemy spłacać zobowiązania w stosunku do Szpitala Uniwersyteckiego i tak naprawdę musimy przyjąć takie rozwiązanie, które będzie dawało możliwości pokrycia kosztów utrzymania tego terenu. Las Borkowski kupiliśmy z myślą, że ta inwestycja w sensie finansowym Miastu się nie zwróci. W wypadku Wesołej można liczyć na to, że z zakupionych nieruchomości, a zwłaszcza z budynków, Miasto czerpać będzie jakieś korzyści, choćby w zakresie niezbędnym do pokrycia kosztów utrzymania tego wyjątkowego miejsca. Dziś trudno mi mówić o konkretach, bo to jest projekt, który dopiero się tworzy.

### Jak zagospodarować poszpitalne budynki?

Wykupione tereny w dzielnicy Wesoła zajmują powierzchnię ok. 9,13 ha, na której znajduje się szereg, w większości zabytkowych, budynków. – Warto zaznaczyć, że nie nabyliśmy całego terenu obecnie zajmowanego przez Szpital Uniwersytecki. Te 9 ha obejmuje przede wszystkim tereny położone po prawej stronie ul. Śniadeckich, od strony ul. Kopernika wraz z budynkami, w których działały kliniki i przychodnie Szpitala Uniwersyteckiego, ale bez budynku Kliniki Nefrologii przy ul. Blich. Nie nabywamy też budynku Katedry Medycyny Sądowej – podkreśla Muzyk.

Jak zaznacza z kolei Jacek Majchrowski, będzie to największy teren należący do Gminy w ścisłym centrum Krakowa. – Szczególnie ważne jest rozplanowanie, co w przyszłości, po przeniesieniu obecnie funkcjonującego na tym terenie Szpitala Uniwersyteckiego, mogłoby się tam znaleźć. W tej sprawie opracowywany jest projekt planu miejscowego dla tego terenu, który ma zapewnić pełną ochronę – zaznacza prezydent. Na razie jeszcze nie

wiadomo, w jaki sposób Miasto zagospodaruje poszpitalne budynki.

– Nie ukrywam, że to dla nas wielkie wyzwanie. Na temat przyszłości Wesołej rozmawiamy z mieszkańcami – nie tylko Grzegórzek, ale całego Krakowa. Każdy mieszkaniec ma prawo wypowiedzieć się, jak widzi zagospodarowanie tego terenu – mówi zastępca prezydenta i zapewnia: – Naprawdę ogromny wpływ na wybór sposobu zagospodarowania tego terenu będzie miał wynik konsultacji społecznych. Zachęcam więc, by mieszkańcy przedstawiali swoje opinie na ten temat.

### Wesoła – wyjątkowa jak Kazimierz

Wiceprezydent zaznacza, że Miasto na pewno chce podkreślić wyjątkowość historycznej dzielnicy Wesoła, a także zachować bardzo duży fragment terenów zielonych: – Myślimy o odtworzeniu ogrodów renesansowych, które kiedyś znajdowały się na fragmencie tego terenu, o poszerzeniu Ogrodu Botanicznego. Chcemy tam zorganizować nową jakość ogólnodostępnej przestrzeni publicznej. Wesoła

powinna być miejscem, które obok Rynku Głównego czy krakowskiego Kazimierza stanie się wyjątkowym punktem na mapie naszego miasta. Pragniemy również, żeby to było miejsce bezpieczne, przyciągające zarówno mieszkańców, jak i gości odwiedzających Kraków. Trzeba mieć też świadomość, że mamy do czynienia z substancją zabytkową, więc położone na terenie Wesołej budynki muszą być wykorzystane w absolutnej zgodności z wymogami konserwatorskimi – zaznacza Jerzy Muzyk.

Dopytywany o to, co może znajdować się w poszpitalnych budynkach, zapewnia, że Miasto pragnie wypełnić je funkcjami o takim prestiżu, który będzie adekwatny do wyjątkowości tego miejsca. – Dziś jednak trudno odpowiedzieć, co konkretnie będzie znajdować się w tych obiektach. Zgłaszają się do nas różne podmioty publiczne i komercyjne, uczelnie, środowiska twórcze, które są zainteresowane współpracą. Istnieje m.in. koncepcja stworzenia na wykupionym terenie oddziału biblioteki miejskiej... Na pewno chcielibyśmy, żeby ta przestrzeń zyskała nową jakość. (...) Nad każdą propozycją pochylamy się z uwagą, ale nie przesądzamy jeszcze o ostatecznym zagospodarowaniu tego terenu – mówi zastępca prezydenta Krakowa.

Miasto na pewno chce podkreślić wyjątkowość historycznej dzielnicy Wesoła.

ORGANIZATOR:



Krakowskie  
Forum Kultury



FINANSOWANIE:

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Moniuszko 2019 – Promesa”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca

instytut muzyki i tańca  
MIIT





# Ogród z klasą



Zarząd Zieleni Miejskiej rozpoczął program Ogród z klasą, kierowany do krakowskich szkół podstawowych. Jego celem jest inspirowanie i wspieranie placówek do zakładania ogrodów szkolnych – Ogródów z klasą.

W roku szkolnym 2019/20 akcja prowadzona jest w formie pilotażowej, w której udział weźmie 18 szkół wyłonionych w procesie rekrutacji. Szczegółowe informacje o programie można znaleźć na stronie [zmm.krakow.pl](http://zmm.krakow.pl) w zakładce „DLA MIESZKAŃCÓW/EDUKACJA”.

Zakwalifikowane szkoły otrzymują wsparcie merytoryczne, dostęp do materiałów szkoleniowych i pakiet startowy (narzędzia ogrodnicze, nasiona roślin warzywnych i ozdobnych). Osiągnięcie przez szkołę kolejnego etapu zaawansowania w programie Ogród z klasą nagradzane będzie certyfikatami od pierwszego do czwartego stopnia.

Projekt wspiera realizację założeń podstawy programowej, a tym samym jest odpowiednim narzędziem edukacyjnym dla nauczycieli i atrakcyjną formą zdobywania wiedzy dla uczniów. Dlaczego warto wziąć w nim udział? Dzieci aktywnie uczą się w ogrodzie – „zielonej klasie”, realizują program nauczania, namacalnie poznając procesy przyrodnicze i eksperymentując nie w ławce szkolnej, ale na zewnątrz, w realnym środowisku. Pamiętajmy, że uprawa roślin zachęca dzieci do lepszego i zdrowszego stylu życia, wydłuża czas koncentracji, wyostreza zmysł obserwacji, rozwija odpowiedzialność i wzmacnia poczucie sprawczości, a wspólna praca i rozwiązywanie problemów pomagają młodym ludziom lepiej komunikować się ze sobą i z otoczeniem. Przebywanie w ogrodzie wzbudza zainteresowanie procesami przyrodniczymi i zaciekawienie naturą, a przede wszystkim poprawia samopoczucie. (AM)



# Pakiet na przyszłość



foto. archiwum ZMM

Pakiety sponsorskie Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie to sposób m.in. na wzmacnianie wśród krakowskich firm poczucia społecznej odpowiedzialności biznesu. Świetnym przykładem takiego działania jest akcja firmy MOHITO. Marka stawia na zrównoważoną modę i wprowadziła projekt szycia ubrań z materiałów przyjaznych środowisku. Część zysków ze sprzedaży została przeznaczona na sfinansowanie drzew, które w ramach programu zalesiania miasta pracownicy firmy posadzili 29 października przy ul. Łubinowej. Realizacja pakietu zaowocowała posadzeniem 10 tys. sztuk sadzonek. Akcją wspiera gwiazda Paulina Sykut-Jeżyna, która jako mama i osoba zaangażowana społecznie jest wyczulona na zmiany klimatyczne i poprawę warunków życia naszego oraz naszych pociech. Działanie będzie kontynuowane w przyszłym roku. Posadzimy wtedy 100 tys. sadzonek. (AM)



## Ogród różany rozproszony

Ponad 1300 szt. białych oraz czerwonych róż pojawi się w Nowej Hucie dzięki kolejnej inicjatywie lokalnej. Nowohucianie nie po raz pierwszy udowadniają, że troska o wspólną przestrzeń to konkretne pomysły i praca przyczyniająca się do zmiany lokalnej przestrzeni. 22 listopada razem z uczniami Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2 posadzimy krzewy róż. Chcemy przez to pokazać, że zmianom przestrzeni musi towarzyszyć zaangażowanie mieszkańców, a krakowianie coraz chętniej włączają się w tego typu akcje. Miejska polityka w kwestii zieleni daje bardzo wiele możliwości wspierania oddolnych inicjatyw i krzewienie zwłaszcza wśród młodych krakowian chęci do walki o lepsze, przyjazne wszystkim miasto. Bądźmy częścią zmian! (AM)





# Kultura dla klimatu

**Jaki związek ma dziedzictwo kulturowe z klimatem? Odpowiedź na to pytanie wymaga zrozumienia, że sztuka, kultura i dziedzictwo zarówno podlegają oddziaływaniu zmian klimatycznych, jak i mogą być cennym narzędziem w działaniach na rzecz klimatu.**

**Agata Mierzyńska**

**D**ziedzictwo kulturowe może mieć wielką wartość dla inicjowania działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego i klimatu. Dlatego w dniach 24-25 października 2019 r. w Edynburgu odbyła się inauguracja działalności międzynarodowej Sieci Dziedzictwa Klimatycznego #ClimateHeritage. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski podpisał deklarację przystąpienia Krakowa do sieci w imieniu Miasta oraz w imieniu Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa, której od czerwca tego roku przewodniczy. Podmioty, które dołączyły do sieci, łączy wspólne zobowiązanie do podejmowania działań w dziedzinie kultury, sztuki i dziedzictwa kulturowego na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym.

Twórcy tej inicjatywy, czyli grupa robocza na rzecz zmian klimatycznych działająca w ramach ICOMOS oraz uczestnicy szczytu klimatycznego w San Francisco w 2018 r., doszli do wniosku, że trzeba wykorzystać potencjał, jaki ma dziedzictwo kulturowe dla podejmowania różnorodnych działań w celu przeciwdziałania zmianom klimatu. Choć powtarzane od lat slogany o konieczności ratowania zasobów naturalnych naszej planety wielu osobom wydają się politycznymi gramami czy populistyczną narracją, trudno zaprzeczyć, że fakty mówią same za siebie.

Utworzenie Sieci Dziedzictwa Klimatycznego jest propozycją dla wszystkich reprezentujących branże pozornie niezwiązane z klimatem, ekologią, środowiskiem. Zaproszenie do kreatywności kierowane jest do artystów, menedżerów kultury, naukowców, badaczy, architektów, do organizacji międzynarodowych, krajowych i samorządowych zajmujących się zarówno sztuką, kulturą i dziedzictwem kulturowym, jak i polityką klimatyczną czy zrównoważonym rozwojem. Inicjatywy mają być podejmowane przez szkoły, muzea, ośrodki kultury czy organizacje pozarządowe.

Mówiąc o konkretnych działaniach – oczywiście z uwzględnieniem specyfiki danej organizacji czy instytucji – można wymienić m.in.: tworzenie parametrów i wskaźników pomocnych w śledzeniu postępów w ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych; wprowadzanie strategii komunikacyjnych i edukacyjnych czy łączenie podmiotów działających w dziedzinie sztuki, kultury i dziedzictwa kulturowego na poziomie lokalnym i regionalnym z ekspertami ds. zmian klimatycznych. Sieć zapewnia swoim członkom możliwość uczenia się od siebie nawzajem, podnoszenie świadomości na temat tego, co działa i nie działa w różnych częściach świata. Udział w spotkaniach CHN możliwy jest też zdalnie – przez wideokonferencje – co pozwoli uniknąć generowania nadmiernych kosztów związanych z uczestnictwem w międzynarodowych zjazdach.

W naszych instytucjach, miejscach pracy czy zamieszkania metodą małych kroków możemy zadbać o redukcję emisji dwutlenku węgla przy podejmowaniu decyzji dotyczących np. ekologicznych podróży – tych dalszych i bliższych, użytkowania urządzeń elektrycznych, a nawet przy ograniczaniu zakupu nowych – w istocie zbędnych – produktów. Działania te nie są spektakularne. Nie są też łatwe, bo wymagają zmiany naszych nawyków i przyzwyczajzeń, ograniczenia się i podejmowania mniej wygodnych czynności, ale są realne dla każdego. Siła Sieci Dziedzictwa Klimatycznego polega na jej powszechności i uniwersalności: nawet promocja ekologicznego życia mieści się w zakresie jej celów.

Kraków zaprasza do współpracy zainteresowanych w ramach #ClimateHeritage. Czas na zmianę jest teraz i od każdego z nas zależy, czy ta zmiana nastąpi!



# W Krakowie ekologia jest fascynująca!

**Przekonali się o tym uczestnicy miejskiego projektu edukacyjnego „Szkolne ekopomysty”, prowadzonego we wrześniu i październiku. Podczas zajęć poznawali prawa przyrody, uczyli się ją obserwować i rozpoznawać negatywne skutki działalności człowieka – wszystko po to, by móc skutecznie chronić środowisko przed zanieczyszczeniami.**

## Małgorzata Tabaszewska

**25** października uczniowie i nauczyciele spotkali się w magistracie na seminarium podsumowującym to przedsięwzięcie. – Dziękuję, że wzięliście udział w tej wielkiej, ekologicznej przygodzie. Gratuluję wam wytrwałości i zdobytej wiedzy – zwróciła się do uczennic i uczniów zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji, turystyki i sportu Anna Korfel-Jasińska. Podkreśliła, że ten projekt pokazuje, iż nawet najmniejszym dzieciom można w ciekawy sposób przybliżyć zagadnienia związane z ochroną środowiska. Wiceprezydent podziękowała za zaangażowanie Zespołowi Szkół Chemicznych w Krakowie, który od 2015 r. jest dla Miasta partnerem merytorycznym w realizacji tego i poprzednich projektów edukacyjnych o tematyce ekologicznej. – W tym projekcie stawiamy uczniów w roli badaczy, pokazujemy im, jak obserwować przyrodę, jak zmienia się ona pod wpływem zanieczyszczeń i jak można temu przeciwdziałać. Uczniowie mają do dyspozycji m.in. kamery mikroskopowe. Bardzo nas cieszy niemal stuprocentowa frekwencja na zajęciach – podsumowała realizację przedsięwzięcia Elżbieta Ramatowska, dyrektor ZSch.

Projekt był realizowany w czterech modułach, spośród których trzy dotyczyły szkół podstawowych, a jeden – przedszkoli. W sumie w inicjatywie wzięło udział ponad 600 przedszkolaków, uczniów i nauczycieli z całego Krakowa. Tegoroczny program został wzbogacony o szkolenia dla nauczycieli chemii i biologii.

W ramach pierwszego modułu pięciorosobowe zespoły z 25 krakowskich szkół podstawowych wzięły udział w zajęciach laboratoryjno-warsztatowych w Zespole Szkół Chemicznych w Krakowie, teście wiedzy i konkursie proekologicznym, a także w wyjeździe studyjnym do Ojcowskiego Parku Narodowego w ramach zajęć terenowych „Woda w Twojej rzece”.

W ramach drugiego modułu uczniowie 10 szkół podstawowych uczestniczyli w warsztatach ekologicznych, przeprowadzonych przez nauczycieli biorących udział w projektach edukacji ekologicznej w latach 2015–2018. Dzięki specjalnie przygotowanym zestawom dydaktycznym odbyły się trzygodzinne zajęcia dodatkowe, a efektem wspólnej pracy uczniów i nauczycieli była proekologiczna gra terenowa rozegrana na terenie szkoły.

W ramach trzeciego modułu dzieci z 12 samorządowych przedszkoli obejrzały przedstawienie „Wędrowki kropelki”, którego bohaterowie wprowadzają przedszkolaków w świat ważnych zagadnień związanych z ochroną akwenów i ich otoczenia.

Czwarty moduł przygotowano dla nauczycieli. Szkolni chemicy i biolodzy zapoznawali

się z innowacyjnymi metodami nauczania przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK), takich jak m.in. plickersy, miMind czy padlet, a także z ciekawymi scenariuszami zajęć oraz metodami motywowania uczniów do dbania o przyrodę.

Projektowi towarzyszyły interesujące konkursy. Nauczyciele tworzyli konspekty inspirujących zajęć proekologicznych związanych z nauczaniem przedmiotem oraz gry terenowej przeprowadzanej na terenie szkoły. Dzieci wzięły udział w konkursie plastycznym, a starsi uczniowie uczestniczyli w testach wiedzy zdobytej podczas zajęć oraz w konkursie prezentacji multimedialnych pod hasłem „Żyjmy ekologicznie”.

Projekt „Szkolne ekopomysty” był współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Warto przypomnieć, że Kraków od 2015 r. realizuje projekty skierowane do uczniów szkół samorządowych, dzieci w wieku przedszkolnym oraz nauczycieli przedszkolnych i szkolnych – były to kolejno: „Zdrowy oddech”, „Zdrowy oddech 2”, „Ekolekcje” i „Ekologiczni”.



Seminarium podsumowujące projekt „Szkolne ekopomysty” / Fot. Bogusław Świerkowski

Michał Pyclik

**Od półtora roku trwa budowa Trasy Łagiewnickiej, która jest elementem planowanej od lat tzw. trzeciej obwodnicy Krakowa. Z 3,5-kilometrowej trasy 2 km prowadzone będą w tunelach i rozciągać się od ul. Grota-Roweckiego do skrzyżowania ulic Witosza, Halszki i Beskidzkiej.**



Tunele Trasy Łagiewnickiej budowane są w większości metodą odkrywkową / fot. archiwum Trasa Łagiewnicka

# „Tunelowa” Trasa Łagiewnicka

Ok. 60 proc. budowanej przez nas trasy będzie biegło w tunelach. Łącznie powstanie sześć tuneli drogowych i jeden tramwajowy. Dzięki temu oddziaływanie ruchu ulicznego i tramwajowego na otoczenie będzie ograniczone do minimum. Już realizacja tego fragmentu trzeciej obwodnicy spowoduje odciążenie skrzyżowań w Łagiewnikach oraz ronda Matecznego. Planowana kontynuacja budowy trzeciej obwodnicy spowoduje odciążenie zachodniej części centrum Krakowa – mówi Krzysztof Migdał, inżynier kontraktu w spółce Trasa Łagiewnicka.

Decyzja o realizacji tej inwestycji poprzedzona była szerokimi konsultacjami z mieszkańcami, w szczególności z tymi, których nieruchomości sąsiadują z nową trasą. Ostateczny kształt Trasy Łagiewnickiej, a szczególnie budowa

tunelu pomiędzy ul. Ludwisarzy a ul. Turonia oraz pod ul. Rostworowskiego, był wynikiem wypracowanego kompromisu pomiędzy koniecznością rozwiązania problemów komunikacyjnych miasta a potrzebami lokalnej społeczności. Podobnie zagospodarowanie terenu nad tunelami ma służyć poprawie warunków życia mieszkańców. Dotychczas zagrodzone nieużytki zostaną zagospodarowane w formie obiektów sportowych i rekreacyjnych oraz zieleni parkowej. Po wykonaniu tuneli tereny nad nimi zostaną przywrócone do stanu początkowego i zagospodarowane jako tereny zielone, dzięki czemu mieszkańcy zyskają kolejne miejsca rekreacji.

Trasa Łagiewnicka to nie tylko połączenie drogowe, ale również istotne dla mieszkańców połączenie tramwajowe. Dzięki budowie tunelu tramwajowego

wraz z infrastrukturą (pętla, przystanki) mieszkańcy południa Krakowa zyskają nowe, szybsze połączenia – na niektórych trasach czas przejazdu tramwaju skróci się nawet o 10–15 minut.

Prace trwają obecnie na całym odcinku robót – od Kurdwanowa do Grota-Roweckiego. Najbardziej zaawansowane są w rejonie ulic Herberta i Witosza oraz na terenie tzw. Białych Mórz, gdzie prowadzone są roboty wewnątrz wciąż wydłużanego tunelu. W rejonie ul. Witosza kierowcy już od kilku miesięcy korzystają z nowej jezdni, pod którą wybudowano tunel – w pierwszej połowie roku gotowa będzie druga jezdnia i znajdujący się pod nią tunel – co pozwoli na przywrócenie ruchu dwiema jezdniami. Podobny stan prac na węźle zakopiańskim planowany jest w drugiej połowie 2020 r.

Tunele Trasy Łagiewnickiej budowane są w większości metodą odkrywkową, z wykorzystaniem ścian szczelinowych. – Najpierw wykonujemy ściany szczelinowe tunelu, później na gruncie wylewamy jego strop. Gdy konstrukcja jest gotowa, możemy ją zasypać, zagospodarując teren nad tunelem, np. na boiska sportowe (jak w rejonie ul. Zbrojarzy), bądź na układ uliczny (jak na ul. Zakopiańskiej). Ostatnim etapem jest wydobywanie ziemi z tunelu i wykonanie jego infrastruktury – wyjaśnia Krzysztof Migdał.

Bieżące informacje dotyczące postępu prac oraz planowanych zmian w organizacji ruchu publikowane są na stronie internetowej [www.trasalagiewnicka.krakow.pl](http://www.trasalagiewnicka.krakow.pl).



## Tunele Trasy Łagiewnickiej:

- pod skrzyżowaniem ul. Turowicza i ul. Herberta – ok. 200 m;
- dwa w rejonie Białych Mórz, między sanktuariami Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II – tunel drogowy i biegnący obok niego tunel tramwajowy – każdy o długości ponad 600 m;
- pod ul. Zakopiańską – ok. 60 m;
- od rejonu ul. Ludwisarzy do planowanego węzła z ul. 8. Pułku Ułanów i Nowoobozową – ponad 500 m;
- pod węzłem Trasy Łagiewnickiej i ul. 8. Pułku Ułanów – ok. 22 m;
- pod ul. Rostworowskiego, ul. Kobierzyńską i ul. Ruczaj – ok. 350 m. Ziemia z tego tunelu zostanie wydobyta w momencie, w którym rozpocznie się budowa kolejnego odcinka III obwodnicy w tej części miasta – Trasy Pychowickiej (planowana jest na lata 2024–2027).



Fot. Bogusław Świerzowski

# Budżet Krakowa – kto zapomina o faktach

**Uderz się w piersi, Jacku Majchrowski – apelują do mnie radni Prawa i Sprawiedliwości w sprawie finansów, zestawiając ze sobą spadające dochody miasta i braki w budżecie (co jest winą Majchrowskiego) oraz rosnące wpływy do miejskiej kasy z podatków PIT i CIT („środky z rządu dla miasta” – jak zatytułowano tę część planszy przygotowanej na konferencję prasową). Zanim zagłębię się w szczegóły sprawy, chciałbym radnym PiS zwrócić uwagę, że wpływy z podatku PIT i CIT nie pochodzą od rządu, ale od mieszkańców Krakowa, którzy w naszym mieście płacą podatki.**

**P**rzejdźmy więc do szczegółów. Tak – to prawda. W tym roku mieszkańcy i przedsiębiorcy płacący podatki w Krakowie wpłacili do miejskiej kasy więcej niż w ubiegłym. Na koniec września było to 179 mln zł więcej. I wszystko w wyliczeniach radnych by się zgadzało, gdyby nie zapomnieli dodać, że wzrosły też wydatki Miasta.

Tylko w tym roku koszt każdej inwestycji wzrósł średnio o 20–30 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Jeżeli biorąc pod uwagę warunki z lat poprzednich, zaplanowaliśmy na inwestycje ponad miliard złotych, to teraz za te same prace musimy zapłacić 250–300 mln zł więcej (przypominam, że wzrost wpływów z PIT i CIT to 179 mln zł).

Nie lepiej jest w edukacji. Zaplanowaliśmy 1 miliard 400 mln zł. Trudno było jesienią ubiegłego roku dokładniej szacować nasze wydatki na ten cel, bo nie znaleźliśmy jeszcze ani rzeczywistych kosztów wprowadzonej reformy edukacji, ani nie mieliśmy świadomości, że rząd dwa razy „da” nauczycielom podwyżki, bez wypłacenia samorządowi potrzebnych na to pieniędzy. Same koszty podwyżek to 87 mln zł, podczas gdy rząd zwiększył nam subwencje o... 17 mln zł! Do tego trzeba doliczyć koszty większej liczby etatów w placówkach ze względu na podwójny rocznik w szkołach ponadpodstawowych, odprawy dla nauczycieli, ale też awanse, które wiążą się z podwyżkami wynagrodzeń. Efekt jest taki, że koszty edukacji w tym roku wyniosą 1 mld 700 mln zł, czyli musimy dodatkowo „wykroić” 300 mln zł (przypominam, że wzrost podatków z PIT i CIT to 179 mln zł).

Jeżeli radni tak chętnie przypominają, co nam rząd „dał”, to może warto, żeby też zauważyli, co nam rząd wziął. Z roku na rok rośnie płacone przez Kraków tzw. „janosikowe”, czyli haracz, jaki odprowadzamy na rzecz uboższych gmin. Corocznie wpłacana przez nas na ten cel kwota rośnie – w 2018 r. zapłaciliśmy 78 mln zł, w 2019 – 92 mln zł, a więc zapłaciliśmy o 24 mln zł więcej. W przyszłym roku zapłacimy aż 116 mln!

Żeby była jasność – uważam, że na nas, jako na gminie bogatszej, ciąży obowiązek wspierania słabszych, chociaż wielokrotnie powtarzałem, że wolalbym, żeby nasza pomoc trafiła do najuboższych gmin naszego województwa, bo w ten sposób np. moglibyśmy je wspomóc choćby w walce ze smogiem. Jednak obciążenia, jakie wymusza na nas rząd, są zdecydowanie zbyt duże.

Nie będę Państwa zanudzał listą rzeczy, które kosztują więcej niż w ubiegłym roku. Ceny energii, koszty pracy, ceny materiałów budowlanych – to wszystko wpływa nie tylko na nasze własne portfele, ale też na budżet całego miasta. Skala tylko jest inna. Gdyby problem dotyczył wyłącznie Krakowa, pewnie bym się zastanawiał, czy w naszej sytuacji finansowej nie ma jakiejś mojej osobistej winy czy winy moich współpracowników. Skoro jednak takie same kłopoty mają wszystkie duże miasta, to znaczy, że wina nie leży po stronie miast, tylko politycy w Warszawie – składający przedwyborcze obietnice – zapomnieli powiedzieć, że częściowo sfinansują je z naszych pieniędzy. A teraz, gdy skutki zaczęły być uciążliwe dla obywateli, gwałtownie szukają winnych. Tam gdzie zawsze – wśród samorządowców.

Dziwię się też takiemu zajadłemu atakowi radnych PiS. Zawsze uczciwie powtarzałem, że taką samą taktykę stosowały po kolei wszystkie rządy, z którymi miałem okazję współpracować.

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa



**Tylko w tym roku koszt każdej inwestycji wzrósł średnio o 20–30 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Jeżeli biorąc pod uwagę warunki z lat poprzednich, zaplanowaliśmy na inwestycje ponad miliard złotych, to teraz za te same prace musimy zapłacić 250–300 mln zł więcej (przypominam, że wzrost wpływów z PIT i CIT to 179 mln zł).**

# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 29 października

- Zasadzenie lasu Prawiek dedykowanego Oldze Tokarczuk, laureatce Literackiej Nagrody Nobla, ul. Wrzosowa



zdjęcia: Bogusław Świerżowski

- Otwarcie nowo wybudowanego kompleksu Szpitala Uniwersyteckiego, ul. Jakubowskiego
- Odświeżenie znacznika trasy pielgrzymki do Santiago de Compostela, skwer przed Bazyliką Franciszkańską

## 30 października

- Przekazanie pierwszej transzy samochodów elektrycznych jednostkom i spółkom miejskim, parking przed Ekospalarnią, ul. Giedroycia



- Dekoracja zwycięzców biegu sztafetowego o szablę kpt. Antoniego Stawarza oraz zwycięzców I Mistrzostw Polski o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa i Komendanta Straży Miejskiej Miasta Krakowa Cerber Cross w związku ze 101. rocznicą wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej, stadion WKS Wawel, ul. Podchorążych

## 31 października

- Uroczystość przekazania obowiązków Komendanta Straży Miejskiej Miasta Krakowa Jerzemu Mądrykowi, pl. Wszystkich Świętych
- 101. rocznica wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej – złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową, Rynek Główny

## 1 listopada

- Koncert „Memento Vitae”, cmentarz Rakowicki

## 5 listopada

- Podpisanie aktu notarialnego umowy kupna Lasu Borkowskiego
- 20-lecie Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, Sala Obrad RMK
- Wizyta Yamagaty Itaru Maruyamy, burmistrza miasta Sakata (Japonia)

## 7 listopada

- Odświeżenie tabliczki z nadaniem nazwy ulicy inspektora Marka Woźniczki, skrzyżowanie ulic Czerwone Maki i Mochnaniec
- Konferencja podsumowująca jubileusz 100. rocznicy powołania Policji Państwowej „100 lat Policji. Z szacunkiem dla przeszłości, z nadzieją w przyszłość”, Sala Obrad RMK
- Prezentacja monografii o Dworcu Białoprądnickim „Historia, ludzie, kultura”, Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza

## 12 listopada

- Inauguracyjne posiedzenie Krakowskiej Rady Zdrowia, Sala Portretowa

## Darowizna czy testament?

**To jedno z najczęstszych pytań zadawanych notariuszowi. O tych i innych problemach będzie można porozmawiać z notariuszami 30 listopada w godz. 10.00–16.00 podczas X edycji Dnia Otwartego Notariatu. Temat: „Uczciwie i bezpiecznie. Warto dbać o swój majątek – porozmawiaj o tym z notariuszem” (Hotel Bonerowski Palace, ul. św. Jana 1, p. I).**

### Joanna Greguła

Jeśli mowa o kwestii darowizny i testamentów, przypomnieć należy, że inaczej rzecz wygląda z punktu widzenia darczyńcy lub testatora, a inaczej z punktu widzenia obdarowanego lub spadkobiercy. W wypadku darowizny przeniesienie własności określonego składnika majątku na rzecz obdarowanego wywołuje skut-

ki „inter vivo”, czyli „pośrodku życia”. Darczyńca bowiem już za życia przestaje być właścicielem, a obdarowany z chwilą podpisania aktu notarialnego umowy darowizny nabywa własność rzeczy lub prawa. Odwołanie darowizny jest teoretycznie możliwe, ale może nastąpić tylko wtedy, gdy obdarowany dopuścił się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności. Dodatkowym problemem, o którym należy

pamiętać, jest ewentualne stworzenie zabezpieczeń w umowie darowizny, które zapewnią darczyńcy dożywotnie korzystanie z mieszkania czy domu. Temu służą ustanowienie prawa bezpłatnego, dożywotniego użytkowania lub osobistej służebności mieszkania w całości lub w wyznaczonym miejscu przedmiotu darowizny.

Testament jest czynnością „mortis causa”, czyli dokonuje się jej na wypadek śmierci. Testator pozostaje więc do końca życia właścicielem całego swojego majątku, a spadkobierca nabywa go w momencie śmierci spadkodawcy. Testament zawsze można zmienić. Nawet jeżeli spadkodawca nie odwołał formalnie testamentu, to i tak liczy się zawsze ostatni dokument.

Dlaczego warto w tej sprawie udać się do notariusza? Oцени on sytuację osoby, która zamierza podjąć tę ważną życiową decyzję, i doradzi najlepszą opcję dla klienta.



# Wspierajmy kobiety na pomarańczowo

**W Krakowie i wielu miastach na całym świecie będzie wkrótce bardzo pomarańczowo – a wszystko za sprawą akcji Orange Day. To międzynarodowa kampania, która ma nam uświadomić skalę problemu, jakim jest przemoc wobec kobiet i dziewcząt. Kolorem kampanii jest pomarańczowy, a akcja potrwa od 25 listopada do 10 grudnia, czyli 16 dni!**

## Małgorzata Stuch

**T**rzydziestolatka zarabia mniej niż jej kolega na tym samym stanowisku; mąż mówi do niepracującej żony: „nie dam ci pieniędzy, bo wydasz na głupoty”; chłopak zarzuca swojej dziewczynie, że za bardzo interesuje się jego kolegą, i uderza ją w twarz... To zdarza się naszym krewnym, znajomym i koleżankom. Przemoc wobec kobiet i dziewcząt nie dotyczy konkretnej grupy społecznej, dotyczy kobiet w każdym wieku, o różnym statusie społecznym. Nie zawsze jest to przemoc, z którą mamy do czynienia najczęściej – czyli przemoc domowa, na którą wciąż panuje ciche przyzwolenie społeczne.

### Zatrważające statystyki

W Polsce z powodu przemocy domowej ginie rocznie ok. 400–500 kobiet. Nie wiadomo jednak dokładnie, w ilu przypadkach mamy do czynienia z przemocą w rodzinie, bo w wielu sprawach przyjmuje się kwalifikację prawną „pobicie ze skutkiem śmiertelnym”. W krajach Trzeciego Świata przemoc wobec kobiet przybiera równie, a nawet bardziej drastyczne formy: kobiety są gwałcone, okaleczane, torturowane, pozbawiane dostępu do edukacji. Np. w Pakistanie nie istnieje prawo penalizujące przemoc domową, której doświadcza 90 proc. kobiet. W Somalii 95 proc. kobiet zgodnie z prawem ma okaleczane genitalia. Często osoby dotknięte przemocą czują się osamotnione i bezradne, nie wiedzą, gdzie szukać pomocy. I właśnie z myślą o takich kobietach i dziewczętach organizowane są akcje Orange Day.

### Orange Day/Orange Days

Kampanię Orange Day zapoczątkowała w 1999 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych, przy poparciu

Międzynarodowej Organizacji Soroptimist International – jednej z najstarszych organizacji kobiet i dla kobiet na świecie. Czas trwania akcji jest nieprzypadkowy. 10 grudnia 1948 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło tekst Deklaracji Praw Człowieka, a kilka lat później ogłosiło ten dzień Międzynarodowym Dniem Praw Człowieka. Natomiast 25 listopada 1960 r. z polecenia dyktatora Rafaela Trujillo zostały zamordowane trzy siostry Mirabal, aktywistki polityczne w Republice Dominikany. W 1999 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło 25 listopada Międzynarodowym Dniem Eliminacji Przemocy Wobec Kobiet i Dziewcząt, wzywając równocześnie do organizowania w tym dniu imprez uświadamiających opinię publiczną o skali tego problemu. W ramach Orange Day/Orange Days soroptimistki od kilku lat organizują w Europie rozmaite wydarzenia. W Polsce akcja ta organizowana jest dopiero od dwóch lat. – Przygotowujemy manifestacje, pikety, happeningi,

**Jeżeli problem dotyczy Ciebie lub Twoich bliskich, zadzwoń:**

- Centrum Praw Kobiet: Towarzystwo Kobiety Przeciw Przemocy – Kraków, ul. Chodkiewicza 12, tel. 12 429-55-42
- Centrum Pomocy Prawnej im. H. Nieć – Kraków, ul. Krowoderska 11/7, tel. 12 633-72-23
- Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie – Kraków, os. Krakowiaków 46, tel. 12 425-81-70
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Kraków, al. Słowackiego 20, tel. 12 634-42-70

prelekcje, rozdajemy ulotki z opisem akcji i telefonami instytucji, w których można uzyskać pomoc itp. W tych dniach każda soroptimistka nosi pomarańczowe dodatki do swojej garderoby. W ubiegłym roku był to znaczek, pomarańczowy kwiat – informuje Elżbieta Roszczyńska, prezydent Pierwszego Krakowskiego Klubu Soroptimist International. W tym roku honorowy patronat nad akcją objął prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, a więc także i w naszym mieście zostaną podświetlone na pomarańczowo obiekty użyteczności publicznej – m.in. kładka Bernatka czy estakada Lipska-Wielicka.

Krakowski klub soroptimistek przygotował naklejki z napisem „STOP PRZEMOCY WOBEC KOBIECI”. – Wykorzystamy je podczas pikiet 25 listopada, będziemy rozdawać w kilku szkołach wyższych m.in. na Uniwersytecie Pedagogicznym, Politechnice Krakowskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej i w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości – zapowiada Elżbieta Roszczyńska.



**Anna Okońska-Walkowicz\***

**Marzymy o wysokiej jakości życia w naszym mieście, a wszelkie badania jej dotyczące wykazują, że na to, jak ją oceniamy, wpływa w dużej mierze to, czy sami znajdujemy w naszym życiu sens.**



Uczestnicy Letniej Akademii Liderów / fot. Bogusław Świerzowski

# Seniorzy na rzecz innych

**B**ez poczucia sensu życia ludzie więdną, wycofują się z relacji z innymi, gorknieją i tracą siły do samodzielnego, ciekawego istnienia. Nie dotyczy to tylko starości, choć w starości w naturalny sposób coraz trudniej odnajdować nowe cele. W młodszym wieku sens widzimy w pracy zawodowej, obowiązkach wobec małych dzieci czy w życiu towarzyskim. W wieku późnej dorosłości coraz trudniej o okazje do spotkań, większość osób przestaje być aktywna zawodowo, a dzieci, które wcześniej nie mogły się obyć bez rodziców, stają się samodzielne.

Polityka senioralna prowadzona w naszym mieście koncentruje się na wyzwaniu,

jakim jest zapełnienie pustki powstającej po bardzo aktywnym życiu zawodowym, rodzinnym i społecznym. Wydaje się, że seniorzy sens życia mogą na nowo odnaleźć, jeśli poczują, że mogą się spełniać w działaniach na rzecz innych osób. Pomoc starszym mieszkańcom Krakowa w rozkocharniu się w wolontariacie to jedno z ważnych zadań polityki senioralnej.

Dzięki niestrudzonej wolontariuszce pani Janinie Woźniak do miejskiej sieci Centrów Aktywności Seniorów spływają stałe prośby o włączenie się ich uczestników w różne działania, w tym w pomoc Krakowskiemu Biuru Festiwalowemu, Poland Business Run w realizacji biegu czy zbiórkę jedzenia dla Banku Żywności.

W sierpniu i wrześniu seniorki i seniorzy uczestniczyli w organizowanej przez Miasto Letniej Akademii Liderów Seniorów. Nabyte umiejętności mieli przekuć na inicjatywy lokalne adresowane do osób starszych i ich młodych sąsiadów, tworząc miejsca wspólne. Jedno z nich zorganizowane przez dwie seniorki, absolwentki LAL – Iwonę Lasotę i Teresę Szeremetę – powstanie w Muzeum Nowej Huty. Tam projekt „Moja młodość – moje wspomnienia” sprawi, że byli pracownicy Kombinat, dziś rozproszeni, będą mogli się spotkać w jednym miejscu. Miejsce wspólne powstanie również przy ul. Cystersów 3a, a kolejne wnioski przygotowane przez seniorki i seniorów napływają.

Fundacja „Szansa dla niewidomych” zagospodarowała potencjał absolwentów LAL do tworzenia autorskich książeczek dotykowych dla dzieci niewidomych i słabowidzących oraz do pracy nad autorskimi narracjami, w wyniku których powstają dla dzieciaków audiobooki.

Kolejnym wyzwaniem wolontaryjnym, do którego zapraszamy starszych czytelników KRAKOWA.PL, jest „zagranie” z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Ubiegłoroczne doświadczenia pokazały, że udział osób starszych w takich akcjach podnosi wiarygodność przedsięwzięć. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do pani Janiny Woźniak (tel. 663 805 204).

Czeka na Państwa wiele przyjemności, a my czekamy na Państwa zgłoszenia.



Seniorzy włączają się w rozmaite akcje organizowane m.in. przez Krakowskie Biuro Festiwalowe / fot. Edyta Dufaj



\*Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej





fot. archiwum SMMK

**Paweł Zaborski**

kierownik Referatu Profilaktyki Straży Miejskiej Miasta Krakowa. W jednostce pracuje od 19 lat. Za swoje dokonania w październiku tego roku odebrał medal Komisji Edukacji Narodowej, a wcześniej Brązowy Krzyż Zasługi, nagrodę „Bezpieczny Kraków” za rok 2015 i odznakę Honoris Gratia

**Najcenniejsze wyróżnienia to te, których nie oczekujemy. Każdy z nas jest człowiekiem i lubimy, gdy ktoś nas doceni. Wiem jedno: naprawdę warto zajmować się programami profilaktycznymi dla dzieci w Krakowie.**

# Profilaktyka to wdzięczne zajęcie

**O profilaktyce, pracy z dziećmi i młodzieżą oraz postrzeganiu strażników miejskich z Pawłem Zaborskim, kierownikiem Referatu Profilaktyki Straży Miejskiej Miasta Krakowa, rozmawia Tadeusz Mordarski.**

**Czy jest Pan zadowolony z tego, jak krakowianie odbierają Straż Miejską? Pytam, bo jeszcze kilka, kilkanaście lat temu wiele osób niepochlebnie wypowiadało się o pracy mundurowych.**

**Paweł Zaborski:** Widzę, jak z roku na rok podejście do pracy strażników miejskich się zmienia. Zauważam wokół nas coraz więcej ludzi, którzy przekonują się do naszych dobrych działań. Widać to choćby po tym, jak rośnie liczba polubień naszego profilu na Facebooku.

**Ale jak polubić działania Straży Miejskiej takie jak zakładanie blokady na koło czy wystawianie mandatu?**

**PZ:** Oczywiście ktoś, kogo spotkała taka kara, najczęściej ma do nas pretensje. Ale osoba, której w ten sposób pomożemy, wie, że takie działanie było konieczne. Pamiętam sytuację, gdy holowaliśmy samochód blokujący wjazd do garażu. Mężczyzna, który chciał z niego wyjechać, by odwiedzić chorą mamę na dializę, zwrócił się do nas o pomoc. Zawsze są dwie strony medalu.

**Pracuje Pan w profilaktyce, czyli przeciętny Kowalski powie: „strażnik usiadł za biurkiem”.**

**PZ:** (śmiech) Nie do końca tak jest. Faktycznie, moja praca teraz w dużej części polega na planowaniu, organizowaniu... Ale to nie jest tak, że profilaktycy straży miejskiej siedzą za biurkiem. Wręcz przeciwnie, prowadzimy m.in. zajęcia w krakowskich szkołach i przedszkolach, na wszystkich poziomach nauczania. Każdego roku przeprowadzamy blisko 4 tys. godzin zajęć, a ponadto sporo konkursów, turniejów sportowych, festynów, projektów profilaktycznych.

**Czyli strażnicy pełnią też funkcję nauczycieli?**

**PZ:** Zdecydowanie profilaktyk ma w sobie coś z pedagoga. Niesiemy do szkół fachową wiedzę na temat m.in. przestrzegania prawa, ale naszym celem nie jest jedynie przekazywanie suchej teorii, lecz także budowanie właściwych postaw, prezentowanie właściwych wzorców...

**Jak dzieci i – często zbuntowana – młodzież reagują na strażników miejskich?**

**PZ:** Nadspodziewanie dobrze. Profilaktyka jest działalnością bardzo wdzięczną: to miłe po latach spotkać kogoś, kto mówi: „pamiętam pana z tych zajęć, mówił pan wtedy o tym i o tym”... Dzięki współpracy z pedagogami i rodzicami wielokrotnie udało się nam rozwiązać pewne problemy, pomóc zostać młodemu człowiekowi po „dobrej stronie mocy”.

**Rzadko się zdarza, żeby w pokoju strażnika miejskiego wisiąco mnóstwo podziękowań, a przy okazji trzy odznaki Honoris Gratia, Krzyż Zasługi i ostatnio medal KEN. Z czego jest Pan szczególnie dumny?**

**PZ:** Jest kilka takich rzeczy. Cieszę się, że od kilku lat nieprzerwanie kontynuujemy organizację konkursów takich jak „Prawo, Ratownictwo, Bezpieczeństwo” czy „Prawo i My”. Ogromnym sukcesem okazał się też spektakl teatralny, który udało się zrealizować w straży miejskiej – od czerwca 2015 r. przedstawienie obejrzało prawie 25 tys. młodych widzów. Są też świetne projekty, w które się włączamy i które często wspólnie organizujemy – choćby te realizowane przez Służbę Więzienną. Uczniowie najstarszych klas szkół średnich mogą np. zobaczyć zakład karny – nie jest to przyjemne doświadczenie, ale bardzo pouczające i robiące duże wrażenie na młodych ludziach.



# Na straży bezpieczeństwa. Ćwierć wieku profilaktyki

Od prawie 25 lat dbają o bezpieczeństwo najmłodszych krakowian i zapobiegają szerzeniu się patologii wśród młodzieży. Strażnicy ds. profilaktyki edukują poprzez zabawę. Organizują nie tylko spotkania w szkołach, ale też konkursy, festyny, a nawet spektakle. Ich praca spotyka się z dużym uznaniem władz miasta, pedagogów, rodziców, a także samych uczniów.

## Tadeusz Mordarski

Wszystko zaczęło się blisko ćwierć wieku temu. W czerwcu 1995 r. krakowska straż miejska złożyła na ręce ówczesnego prezydenta Józefa Lassoty dokument zatytułowany „Krakowski Program Profilaktyki Społecznej Dzieci i Młodzieży”. Od tego momentu strażnicy-profilaktycy zaczęli intensywną pracę z najmłodszymi. Zainicjowali wówczas akcję „Bezpieczna droga do szkoły”. W jej ramach funkcjonariusze straży miejskiej co roku kontrolują placówki oświatowe, dbają o prawidłowe oznakowania przejść dla pieszych, o dobry stan techniczny ogrodzeń i boisk szkolnych, prowadzą zajęcia dla pierwszaków z zasad zachowania na drodze, a także organizują patrole czuwające nad tym, by młodzież nie sięgała po używki takie jak alkohol czy papierosy.

Krakowscy strażnicy miejscy kontrolują

też co roku piaskownice i place zabaw. Sprawdzają nie tylko czystość tych miejsc, ale też zabezpieczają huśtawki, zjeżdżalnie czy ścianki wspinaczkowe, a także dbają o dobry stan ławek czy oświetlenia.

### „Królestwo zakręconego czasu”, czyli bajka o mądrych dzieciach

Strażnicy-profilaktycy podkreślają, że świetnym narzędziem promującym bezpieczne zachowania wśród dzieci i młodzieży stał się... teatr. Mowa o interaktywnym przedstawieniu teatralnym. – Byłem inicjatorem tego działania, jestem z niego dumny – mówi Paweł Zaborski, kierownik Referatu Profilaktyki Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Dodaje, że od czerwca 2015 r. spektakl obejrzało ok. 25 tys. młodych widzów.

Przedstawienie jest skierowane do dzieci w wieku 6–8 lat i zostało przygotowane dzięki środkom Programu Poprawy

Bezpieczeństwa „Bezpieczny Kraków”. Spektakl obfituje w elementy muzyczne, co uatrakcyjnia sposób przekazywania wiedzy na temat prawidłowego zachowywania się na drodze, środków ostrożności w kontakcie ze zwierzętami czy reguł postępowania wobec obcych. Co ciekawe, aktorami są sami strażnicy.

### Akademia Barbakusa

Innym projektem edukacyjnym strażników-profilaktyków, skierowanym do dzieci i ich rodziców, jest Akademia Barbakusa w Dworcu Białoprądnickim. Podczas spotkań dzieci uczą się m.in., jak unikać zagrożeń w sieci, pokonywać bezpiecznie drogę do szkoły, dlaczego należy nosić odblaski oraz jak zachować się w przypadku ataku agresywnego psa.

Jak zrodził się pomysł akademii? – Razem z moim kolegą, strażnikiem ds. profilaktyki Arturem Rysiem zastanawialiśmy się, czy jesteśmy w stanie zaproponować akcję dla dzieciaków w soboty, czyli w dniu wolnym od nauki. Tak powstała idea cyklu spotkań organizowanych w perspektywie rocznej. Dla uatrakcyjnienia wprowadziliśmy postać Smoka Barbakusa, oficjalnej maskotki straży miejskiej, wymyślonej przez uczennicę jednej z nowohuckich szkół – opowiada Paweł Zaborski. – Dzieci na pierwszych zajęciach otrzymują indeks, a smok na każdym kolejnym spotkaniu potwierdza pieczętką ich obecność – dodaje, zdradzając, że w postaci Barbakusa wciela się on sam. – Przebiegam się w strój i rozmawiam z dziećmi, np. udaję, że nie potrafię przejść przez jezdnię. Później brakuje mi rąk, żeby chwycić wszystkie dzieci, które chciałyby pomóc – opowiada, podkreślając, że spotkania mają formę rozmowy. – Nie tylko dzieci uczą się od smoka Barbakusa, bo smoczy świat jest troszkę inny niż ludzki, lecz i smok zadaje pytania dzieciom, a one na nie odpowiadają.

Cykl kończą czerwcowe zajęcia na temat bezpiecznych wakacji. Dzieci otrzymują wówczas dyplomy – dodajmy, że liczba uczestników zajęć zawsze przewyższa oczekiwania organizatorów!



Fot. archiwum SMMK





zdjęcia: archiwum SMMK

Tadeusz Mordarski

Straż Miejska corocznie organizuje konkursy, dzięki którym dzieci i młodzież zapoznają się m.in. z podstawami obowiązującego prawa. Jednym z nich jest konkurs „Prawo i My”, organizowany dla uczniów klas VI szkół podstawowych.

# Konkursy dla młodszych i starszych

**K**onkurs organizujemy dla dzieci, które wkrótce ukończą lub ukończyły 13 lat – to wiek, kiedy już można ponosić odpowiedzialność za pewne czyny. Z punktu widzenia prawa 13-latkowie wchodzi w nowy etap życia, więc dobrze by było, aby mogły zapoznać się z wiadomościami na temat prawa – mówi profilaktyk.

Finał konkursu jest organizowany w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa, czyli w miejscu, gdzie ustala się prawo dla naszego miasta. – Często konkursy otwiera i zamyka prezydent, osoba znana, co robi wrażenie na uczestnikach i buduje pozytywną aurę wobec samego prawa, uświadamiając, że nie należy się go bać, ale należy je stosować – dodaje strażnik.

W konkursie uczestniczy ok. 80 szkół, a w ścisłym finale ok. 20. Uczniowie muszą wykazać się m.in. podstawową wiedzą z prawa konstytucyjnego, Prawa o ruchu drogowym, z Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, a także z prawa karnego. – Z prawa konstytucyjnego pytamy np. o to, ile trwa kadencja prezydenta albo ilu jest posłów w polskim parlamencie. Z ruchu drogowego – tylko o kwestie dotyczące pieszych i rowerzystów. Z Kodeksu karnego i wykroczeń pytamy o czyny najczęściej popełniane przez nieletnich czy przestępstwa takie jak piractwo komputerowe, bójki... Uczestnicy muszą też znać znaki drogowe – podkreśla Marek Anioł, rzecznik prasowy straży miejskiej.

Konkurs „Prawo, ratownictwo, bezpieczeństwo”, organizowany dla starszych uczniów, obecnie ósmoklasistów, jest prowadzony w formie gry terenowej. – To poszerzenie konkursu „Prawo i My”. Naszym partnerem jest Komenda Miejska Straży Pożarnej. Uczestnicy, oprócz znajomości teoretycznej przepisów prawa, muszą

wykazać się znajomością procedur ratowniczych w podstawowym zakresie, takich jak AED i zabiegi resuscytacyjne, a także znajomością zasad bezpieczeństwa

przeciwpożarowego – dodaje Marek Anioł. Konkurs już od dwóch lat odbywa się w TAURON Arenie i jej okolicach.



## Pieskie życie

Wśród działań Straży Miejskiej należy wspomnieć również o współorganizowanej od pięciu lat wraz z Krakowskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami akcji „Pieskie życie”. Przedsięwzięcie odbywa się w Centrum Handlowym „Bonarka” i ma na celu zarówno wsparcie zwierząt, jak i edukację właścicieli czworonożnych pupili. – To wielki festyn, na który zapraszamy psy „w mundurach” – czworonogi służące w policji, straży granicznej i służbie celnej. Można wówczas zobaczyć pokazy tresury tych zwierzątek. W międzyczasie KTOZ, w trakcie praktycznej części przedsięwzięcia, dzieli się wiedzą dotyczącą procedur adopcyjnych. Obecny jest też lekarz weterynarii i behawiorysta. Celem akcji jest przede wszystkim uwrażliwienie ludzi na los zwierząt w schronisku, zbiórka funduszy lub przedmiotów, które przydają się w takich miejscach – opowiada rzecznik prasowy straży miejskiej. Podczas wydarzenia organizatorzy szukają też chętnych do adopcji czworonogów. W ubiegłym roku nowych właścicieli znalazło pięć psiaków.



# Uprawnienia strażników miejskich

Strażnik miejski podczas wykonywania czynności służbowych jest obowiązany nosić umundurowanie, legitymację służbową, znak identyfikacyjny oraz emblemat gminny. W związku z wykonywaniem czynności służbowych strażnik korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Strażnik ma prawo do:

## UDZIELANIA POUCZEŃ

zwracania uwagi, ostrzegania lub stosowania innych środków oddziaływania wychowawczego.

## LEGITYMOWANIA OSÓB

w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości.

## UJĘCIA OSÓB

stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia, i niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji.

## DOKONYWANIA KONTROLI OSOBISTEJ

przeglądania zawartości podręcznych bagaży osoby w przypadku istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, w związku z ujęciem osób lub doprowadzaniem osób nietrzeźwych.

## NAKŁADANIA GRZYWIEN

w postępowaniu mandatowym za wykroczenia określone w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

## DOKONYWANIA CZYNNOŚCI WYJAŚNIAJĄCYCH

kierowania wniosków o ukaranie do sądu, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych – w trybie i zakresie określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

[WWW.STRAZMIEJSKA.KRAKOW.PL](http://WWW.STRAZMIEJSKA.KRAKOW.PL)  
TEL. 986



## USUWANIA POJAZDÓW

i ich unieruchamiania przez blokowanie kół w przypadkach, zakresie i trybie określonych w przepisach o ruchu drogowym.

## WYDAWANIA POLECEŃ

## ŻĄDANIA NIEZBĘDNEJ POMOCY

od instytucji państwowych i samorządowych; zwracania się w nagłych przypadkach o pomoc do jednostek gospodarczych, prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz organizacji społecznych, jak również do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy na zasadach określonych w ustawie o Policji.



TARGI MODY | AKCESORIÓW | ZABAWEK

# KRAKÓW 1 GRUDNIA

TAURON ARENA KRAKÓW, GODZ. 10-17

# Kto czyta, ten wie

O wyzwaniach czytelniczych, skuteczności internetu i radości czytania z Marcinem Gnatem, tegorocznym Ambasadorem Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie i autorem akcji „Przeczytam 52 książki w roku”, w którą zaangażowało się kilkadziesiąt tysięcy Polaków, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

**Do końca roku niespełna dwa miesiące – to ile książek Pan przeczytał?**

**Marcin Gnat:** Hm... Nie ukrywam, że do tej pory nie udało mi się przeczytać 52 książek w rok, choć akcje ogłaszam od 2015 r. Ale od razu też podkreślę, że to nie statystyka w tym wyzwaniu jest najważniejsza...

**...bo raczej chodzi o regularne czytanie? Świadome czytanie?**

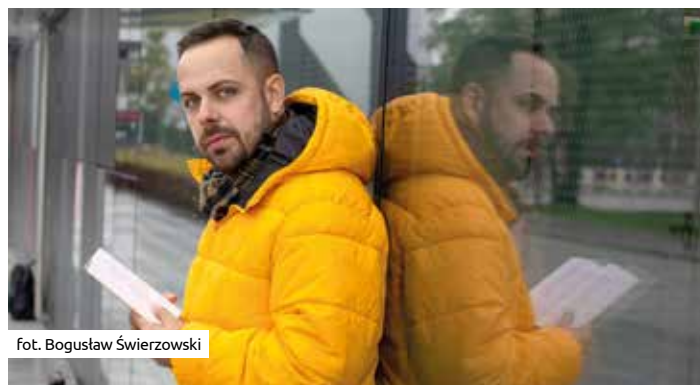
**MG:** Właśnie tak, chodzi o samo podjęcie wyzwania. Na przekór statystykom dowodzącym, że Polacy nie czytają. Dla mnie – a nie jestem ani nauczycielem, ani filologiem – to też duże wyzwanie. Ale takie, które przynosi wiele korzyści – bo czytanie jest wartością, w książkach można znaleźć wskazówki, odpowiedzi na pytania, które nas nurtują, a czasem po prostu bezpieczne schronienie przed światem. Nie mówiąc już o tym, że sami o sobie dowiadujemy się, jak czytamy.

**A czy ważne jest, CO czytamy?**

**MG:** Często dostaję pytania o to, jak „liczyć” książki. Bo przecież książka książce nierówna. Inaczej czyta się beletrystykę, inaczej opracowania historyczne, jeszcze inaczej poezję. I choćby z tego powodu statystyka nie jest tak istotna jak sama czynność czytania, bo jedna osoba przeczyta 52 kryminały, a druga 20 pozycji naukowych... Nie da się tego porównać. Dlatego w mojej akcji cel jest jeden – poszerzamy horyzonty, a czytamy to, na co mamy ochotę.

**Akcja, którą Pan wymyślił, jest świetna, ale zapewne nie rozmawialibyśmy, gdyby nie dziesiątki tysięcy Polaków, którzy podjęli wyzwanie. Czy ta liczba Pana zaskoczyła? W końcu chodzi o książki, a nie o modne tematy lifestylowe...**

**MG:** Bardzo mnie zaskoczyła. Wcześniej zajmowałem się wyzwaniami sportowymi np. „Przebiegnę 1000 km w ciągu roku” czy „Przebiegnę 150 km w miesiącu”, które gromadziły od 500 do tysiąca uczestników. Pomyślałem, że formuła się sprawdza, więc warto ją wykorzystać przy innym temacie. Zawsze lubiłem czytać, ale nie spodziewałem się pozyskać więcej niż stu uczestników. Wieczorem, w dniu utworzenia wyzwania, przyłączyło się kilka osób. I jakie było moje zdziwienie następnego dnia rano, gdy było ich już 500! A potem rosto i rosto, i zatrzymało się na liczbie 102,5 tys. Spośród nich ok. 35 proc. ukończyło wyzwanie.



fot. Bogusław Świerzowski

**Marcin Gnat**

twórca internetowej inicjatywy „Przeczytam 52 książki w roku”, która podczas swojej pierwszej edycji w 2015 r. zaangażowała ponad 100 tys. polskich internautów na Facebooku. Akcja dwukrotnie uzyskała nominację do nagrody Kampania Społeczna Roku. Nominowany do tytułu Osobowości Roku 2018 „Gazety Krakowskiej” w Kategorii „Kultura”; Ambasador tegorocznych Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie

**Cel już mam – nadszedł czas, by pójść krok dalej. W 2020 r. chcę przenieść akcję do... świata realnego. Apeluję do uczniów, nauczycieli, szkół, bibliotek, którzy chcą przeprowadzić akcję „Przeczytam 52 książki w roku” w swoich placówkach. Mogą się do mnie zgłaszać, a ja w tym pomogę.**

**Ta liczba naprawdę uświadamia moc internetu. Za każdym razem, gdy wrzucam Pan pytanie: „Tylu nas tu jest, a ilu tak naprawdę czyta?” – w jeden dzień pojawia się ponad tysiąc komentarzy!**

**MG:** To czasem jest po prostu wzruszające, kiedy dostaję maile, zdjęcia potwierdzające, że taka akcja ma sens. Starsi ludzie prowadzą zeszyty z listami książek. Akcję podchwyciły biblioteki – zostałem nawet zaproszony na spotkanie do jednej z takich placówek pod Dębicą i tam... powitany chlebem i solą. To naprawdę było przeżycie.

**Zatem może nie jest tak źle z tym naszym czytelnictwem?**

**MG:** Oczywiście trzeba mieć świadomość, że zazwyczaj gromadzimy wokół siebie ludzi podobnych do nas, więc jeśli my czytamy, to najprawdopodobniej czytają także nasi znajomi. Ale chyba rzeczywiście nie jest najgorzej. Proszę zwrócić uwagę, że książka zaczyna być – jakkolwiek to zabrzmie – modnym gadżetem. Coraz częściej jest wykorzystywana na Instagramie. Nawet tutaj, rozmawiając w kawiarni, mamy regał z książkami. Książka jest dobrze widziana. I dobrze jest być widzianym w towarzystwie książki.

**A jakie ma Pan plany na przyszły rok? Kolejne wyzwanie?**

**MG:** Cel już mam – nadszedł czas, by pójść krok dalej. W 2020 r. chcę przenieść akcję do... świata realnego. Apeluję do uczniów, nauczycieli, szkół, bibliotek, którzy chcą przeprowadzić akcję „Przeczytam 52 książki w roku” w swoich placówkach. Mogą się do mnie zgłaszać, a ja w tym pomogę. Serdecznie zapraszam!





fol. Bogusław Świerzowski

#### Małgorzata Zwolińska

kostiumograf, scenograf, autorka piosenek i adaptacji scenicznych, od lat związana z Teatrem Groteska. Do swych największych osiągnięć zawodowych zalicza współpracę kostiumograficzną na planie filmowym z legendami światowego kina – Sofią Loren, Helmutem Bergerem, Royem Scheiderem. W 2015 r. odznaczona Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

Opowieść jest fascynująca, momentami zabawna i ostatecznie przerażająca. Wszyscy marzymy o miłości na całe życie, tak, żeby móc powiedzieć „żyli długo i szczęśliwie”, jak w bajce. Ale rzeczywistość niesie ze sobą różne niespodzianki.

# Warto spojrzeć w lustro

Teatr Groteska przygotowuje pierwszą własną produkcję z cyklu Scena Mistrzów. Będzie to „Kot – otchłanie miłości”, na podstawie powieści Georges’a Simenona. Główne role zagrają Anna Sokołowska i Wiesław Komasa, a partnerować im będą Aldona Jankowska i Olga Przekłasa. Premierowe spektakle odbędą się 30 listopada i 1 grudnia o godz. 19.00 w Teatrze Groteska. Dla Małgorzaty Zwolińskiej „Le chat” stał się inspiracją do stworzenia wersji scenicznej tej historii. Małgorzata Zwolińska jest też autorką scenografii i kostiumów. Rozmawia Jolanta Hofer.

**Ta historia toczy się w starej paryskiej willi. Czy w Teatrze Groteska będzie to krakowska kamienica?**

**Małgorzata Zwolińska:** W tym wypadku nie podchodzę do scenografii w taki superrealistyczny sposób. Zmierzam w kierunku zbudowania przestrzeni, która raczej kojarzy się z labiryntem. Bohaterowie ukrywają się w nim przed sobą i się podglądają. Budujemy przestrzeń metaforyczną, prostą, bez nadmiaru rekwizytów i mebli. Są wyłącznie rzeczy potrzebne do scen, a nastrój i rytm tworzymy światłem.

**Czy historia na scenie Groteski dzieje się współcześnie?**

**MZ:** Można powiedzieć, że dzieje się współcześnie, tu i teraz. Ale nie dookreślam czasu akcji tak dosłownie kostiumem i scenografią. Bardzo lubię przedmioty, na których widać patynę czasu. Dlatego do tego przedstawienia wyszukiwałam rzeczy używane, w które już jest wpisana jakaś historia. Rzeczy w dobrym gatunku i w klasycznym fasonie, czyli poza modą i poza czasem. Jedną z postaci kobiecych jest wyrazista i charakterystyczna. Kostiumy do takich ról wymagają zazwyczaj najwięcej poszukiwań. Nie będę teraz opisywać tego kostiumu, ale mogę zdradzić, że przypadkiem trafiłam na zabawną futrzaną czapkę, która zainspirowała mnie do stworzenia całości. Wydaje mi się, że dzięki tej czapce udało mi się w prosty sposób uzyskać charakterystyczność tej postaci.

**Jak wpadła Pani na ten tekst i pomysł, żeby go zaadaptować na scenę? W końcu Simenon to autor powieści kryminalnych, a tu się okazuje, że pisał też o życiu...**

**MZ:** Prawie 40 lat temu oglądałam przejmujący film o małżeństwie usiłującym odnaleźć w swoim związku miłość. Była to historia, która przez lata we mnie tkwiła. A ponieważ szukałam tekstu dla mojej przyjaciółki aktorki – Ani Sokołowskiej, przypominałam sobie o tym filmie z Jeanem Gabinem i Simone Signoret. Okazało się, że film powstał na podstawie książki „Kot” Georges’a Simenona. I tak zaczęła się przygoda z naszym spektaklem.

To historia dwojga ludzi, których „związał węzeł małżeński”, jak mówi Małgorzata – główna bohaterka. Opowieść jest fascynująca, momentami zabawna i ostatecznie przerażająca. Wszyscy marzymy o miłości na całe życie, tak, żeby móc powiedzieć „żyli długo i szczęśliwie”, jak w bajce. Ale rzeczywistość niesie ze sobą różne niespodzianki. Zdarza się też niestety często, że sami niszczyliśmy swoje marzenia. Taki też przebieg ma ta przejmująca historia, którą możemy my, widzowie, odbierać jak swoistą psychodramę. Bohaterowie spektaklu toczą między sobą grę, absurdalną i momentami pozornie zabawną, od której są uzależnieni i która prowadzi ich do tragicznego finału...

**Czy jest w tej historii jakiś wątek kryminalny? Bo tego można by się spodziewać po autorze kilkuset poczytnych kryminałów...**

**MZ:** W tej książce na pewno jest napięcie między bohaterami, które może sugerować wątek kryminalny... Ale wiem, że autor, pisząc tę książkę, chciał przepracować, używając terminologii psychologicznej, swoją relację z apodyktyczną, zaborczą matką. To sprawia, że jest to historia uniwersalna. Nie dotyczy wyłącznie Małgorzaty i Emila, czyli relacji małżeńskiej, ale może być lustrem dla każdego z nas, czyli seansem psychoterapeutycznym.

Główni bohaterowie nas złością, śmieszą i w końcu wywołują w nas ogromne współczucie. Jedno jest pewne – nie chcemy być tacy jak oni. Ale czy na pewno tacy nie jesteśmy? Zapraszam, bo warto spojrzeć w to lustro!





Osadzanie Chochota to niezwykle barwne widowisko / fot. Bogusław Świerzowski

# Bronowickie osadzanie Chochota

**Bronowice Małe – niewielka wieś, a dziś jedna z dzielnic Krakowa. To tam, w dworku malarza Włodzimierza Tetmajera, odbyło się słynne wesele poety i dramatopisarza Lucjana Rydla oraz miejscowej dziewczyny Jadwigi Mikołajczykówny...**

**Agnieszka Kowalska**

**S**ame zaślubiny odbyły się 20 listopada 1900 r. w kościele Mariackim w Krakowie. Następnego dnia w domu Tetmajera rozpoczęła się huczna zabawa, podczas której goście z miasta ubrani w wizytowe kreacje oraz miejscowi chłopi w barwnych strojach ludowych wspólnie bawili się i rozmawiali. Było to bezprecedensowe wydarzenie, a i widok gawędzących ze sobą osób takich jak dziennikarz Rudolf Starzewski, córka karczmarza Józefa Singer, radczyni Antonina Domańska, ojciec panny młodej Jacenty Mikołajczyk, poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Jasiek i Kuba Mikołajcykowie, siostry Pareńskie, Błażej Czepiec i wielu innych, mógł wywoływać mnóstwo skojarzeń oraz wzbudzić różnorodne emocje.

I tak się właśnie stało. Wesele obserwował poeta Stanisław Wyspiański, przyjaciel Rydla i świadek na jego ślubie. Stał oparty o framugę drzwi, nie tańczył, nie wdawał się w dyskusje, tylko patrzył i słuchał. Gwar weselny, atmosfera miejsca, przebywający tam goście, a wreszcie listopadowy nastrój stały się dla niego inspiracją do napisania dramatu „Wesele”. Od tego czasu bronowicki dworek nabrał

magicznego i niezwykle znaczenia. Dworek stał się własnością Rydlów w 1908 r., kiedy Lucjan odkupił go od Tetmajera. Rodzina wprowadziła się do niego po przebudowie w 1912 r. Odtąd dwór zaczęto nazywać Rydlówką.

Lata mijają, dom pozostawał w rękach rodziny Rydlów. W roku 1968 dwór strawiony został przez pożar. Paradoksalnie to nieszczęście pomogło wyremontować Rydlówkę i otworzyć ją dla publiczności. W 1969 r., z okazji 100. rocznicy urodzin Stanisława Wyspiańskiego, Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego uruchomił Regionalne Muzeum Młodej Polski „Rydlówka”. Ekspozowano w nim pamiątki związane z rodziną Rydlów i „Weselem”.

Otwarcie ekspozycji odbyło się 21 listopada, a więc w rocznicę słynnych bronowickich godów. Ten dzień był wyjątkowy także z innego powodu. Wtedy po raz pierwszy odbyła się uroczystość osadzania Chochota, która mieszkańcom Rydlówki oraz krakowianom dały impuls do corocznego wspominania słynnych wydarzeń. Od tego czasu celebrowany jest chocholi rytuał – bronowickie gospodynie oraz dzieci z miejscowych szkół, ubrane w krakowskie stroje ludowe, przy dźwiękach regionalnych melodii nakładają na krzak róży słomiane okrycie, tańcząc wokół niego jak w ostatniej scenie dramatu Wyspiańskiego.

W 2015 r., w porozumieniu z rodziną Rydlów, ekspozycja przeszła pod nadzór Muzeum Krakowa. Po wykonaniu prac remontowych, na które pieniądze przekazała Gmina Kraków, w 2018 r. ponownie otwarto dworek dla zwiedzających.

W tym roku Rydlówka świętuje jubileusz 50-lecia otwarcia muzeum w swoich podwojach. 23 listopada o godz. 12.00 nastąpi uroczyste osadzanie Chochota. Wydarzenie to będzie połączone z możliwością performatywnego zwiedzania wystawy, podczas którego aktorzy, przy udziale publiczności, inscenizować będą sceny z dramatu Stanisława Wyspiańskiego.

Szczegółowe informacje o jubileuszu dostępne są na stronie internetowej Muzeum Krakowa.

**W tym roku Rydlówka świętuje jubileusz 50-lecia otwarcia muzeum**



Krzysztof Marcinkiewicz

**Jak piękne staje się nasze miasto, gdy gościmy obcokrajowców i poznajemy ich historie? Na to pytanie uzyskamy odpowiedź podczas Festiwalu Wielokulturowego „Kraków Miejsce Spotkań”, organizowanego przez Instytut Kultury „Willa Decjusza”. W programie m.in. zabawy, tańce, warsztaty i spotkania ze sztuką całego świata.**



Willa Decjusza / fot. archiwum Stowarzyszenia „Willa Decjusza”

# Spotkajmy się na Festiwalu

**W**szyscy wiemy, że Kraków jest miastem o bogatym dziedzictwie kulturowym, a przede wszystkim otwartym na wielokulturowość. Jako mieszkańcy Krakowa jesteśmy spadkobiercami tego dorobku, dlatego Willa Decjusza, historyczne miejsce spotkań wielu kultur, zaprasza do udziału w Festiwalu Wielokulturowym „Kraków Miejsce Spotkań”.

## Gry, zabawy, warsztaty

W Willi Decjusza, jak i w całym Krakowie będą miały miejsce wydarzenia i warsztaty promujące kultury innych krajów. Od 24 listopada do 1 grudnia w różnych częściach miasta odbędzie się szereg atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które umożliwią prawdziwą podróż po kulturalnej mapie świata. Goście z Indii, Tajwanu, Chin, Meksyku i Wenezueli poprowadzą wielokulturowe zabawy dla dzieci, zapoznając uczestników z tradycyjnymi grami,

przeniosą ich na swoje place zabaw i zaproszą do wspólnej zabawy. Festiwal to także okazja do poznania smaków kuchni całego świata i prezentacja polskich tradycji dla gości z zagranicy. Ponadto w programie znajdują się m.in. gry terenowe, lekcje chińskiego tańca Han, warsztaty origami i furoshiki, lekcje gry na tradycyjnym kurdyjskim instrumencie daf i warsztaty lingwistyczne w kilkunastu językach.

## Miejsce spotkań

Festiwal Wielokulturowy to także możliwość wzięcia udziału w licznych spotkaniach skłaniających do refleksji nad tym, jak postrzegamy inne kultury. W Willi Decjusza otwarta zostanie wystawa poświęcona programowi ochrony dóbr kultury podczas misji stabilizacyjnej w Iraku pt.: „From the land and the air”. Uczestnicy festiwalu będą mieli też okazję do spotkania się z pełnomocnikiem rządu Kurdystanu Ziyadem Raoofem, które roboczo

zatytułowano „Mój Kraków – mój Kurdystan”. Podczas festiwalu każdego wieczoru będziemy przenosić się w egzotyczne zakątki świata, a wszystko to dzięki koncertom organizowanym w Willi Decjusza. Niezwykle pasjonujące będą akcenty muzyczne, choćby koncert pieśni w 14 językach w wykonaniu Chóru w Kontakcie pod batutą Wassima Ibrahima. Ciekawie zapowiada się również koncert upamiętniający rocznicę Wielkiego Głodu na Ukrainie (1932–1933), w którym wystąpią Vira Semerei oraz Zoriana Grzybowska (bandura i śpiew). Całość poprowadzi Artur Grzybowski. Podczas koncertu zabrzmiały utwory ukraińskich kompozytorów grane na tradycyjnych instrumentach. W programie festiwalu nie mogło zabraknąć również akcentów żydowskich – „Zaczarowane skrzypce” to koncert muzyki żydowskiej, nad którym opiekę artystyczną sprawuje Dorota Imięłowska.

## #gettogether

Festiwal Wielokulturowy „Kraków Miejsce Spotkań” jest ośmiodniowym wydarzeniem odbywającym się na terenie miasta i realizowanym przez Stowarzyszenie „Willa Decjusza” i Instytut Kultury „Willa Decjusza” we współpracy z Urzędem Miasta Krakowa, krakowskimi uczelniami i NGO działającymi na rzecz cudzoziemców, sektorem biznesu oraz szkołami, instytucjami miejskimi, a także społecznością lokalną. Więcej informacji oraz szczegółowy program można znaleźć na stronie: [www.willadecjusza.pl](http://www.willadecjusza.pl).







# Nowa Huta w kulturze – kultura w Nowej Hucie

**Dobiega końca projekt „Nowa Huta w kulturze – kultura w Nowej Hucie”, realizowany od kwietnia 2019 r. przez Pracownię Dziedzictwa i Tożsamości Nowej Huty Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida w ramach obchodów 70-lecia Nowej Huty.**

## Jarosław Kłaś

7 grudnia 2019 r. o godzinie 16.00 w siedzibie organizatora na os. Górali 5 odbędzie się finał przedsięwzięcia (wstęp wolny), na które składało się pięć spacerów i dziewięć prelekcji poświęconych różnym tekstom kultury o Nowej Hucie oraz środowiskom artystycznym tworzącym w tej części Krakowa. Podczas nich omawiano literaturę, fotografię, muzykę, sztuki plastyczne, film, teatr i architekturę. Poszczególne tematy przybliżyli ich znawcy: Anna Grochowska, Adam Gryczyński, Paweł Jagto, Monika Kozioł, Maria Malatyńska, Maria Wąchała-Skindzier i Michał Wiśniewski.

O czym dowiedzieli się uczestnicy projektu? Że Nową Hutę uwieczniali plastycy, fotografowie i filmowcy, pisali o niej literaci, tworzone o niej piosenki i sztuki teatralne. Wreszcie sama jako taka stała się tekstem kultury dzięki swojemu niezwykłemu wyrazowi architektonicznemu i urbanistycznemu. Niemal od samego początku toczyło się w niej bogate życie kulturalne i artystyczne. Wyjątkowe było środowisko młodych architektów, którzy

Nową Hutę planowali, i artystów, którzy tu działali. Na budowę przyjeżdżali pisarze – bywali tu i pisali o nowej dzielnicy najbardziej znani literaci. Niezwykle aktywni byli muzycy. Z kolei środowisko teatralne skupiało się najpierw wokół amatorskiego Teatru Nurt, a potem Teatru Ludowego, który rozstawił Nową Hutę daleko poza Kraków. Dzieła tworzyli tu liczni plastycy, otrzymujący w tej dzielnicy mieszkania i pracownie. Swoje miejsce znaleźli w Nowej Hucie również fotografowie i filmowcy, którzy zrzeszali się w klubach i kształcili kolejnych adeptów tych dziedzin.

Nie wzięliście udziału w wydarzeniach podczas projektu? Nic straconego! Grudniowy finał podsumuje projekt, a jednocześnie będzie zapowiedzią publikacji zbierającej wszystkie poruszone wątki. Dodatkowo wydawnictwo wzbogacone zostanie o teksty na temat początków zorganizowanej działalności kulturalnej i rzeźb plenerowych w Nowej Hucie. Pionierska na rynku książka pod redakcją autora niniejszego tekstu i Marii Wąchały-Skindzier ukaże się już w grudniu.



## Konkurs sportowy

7 grudnia Mistrzostwa Świata Enduro wracają do Krakowa, a konkretnie do TAURON Areny. W związku z tym mamy dla Państwa wejściówki na to wydarzenie! Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytania: 1. Ile tytułów Mistrza Świata SuperEnduro oraz Mistrza Ameryki Endurocross zdobył Tadeusz Błażusiak? 2. W którym roku Kraków po raz pierwszy gościł Mistrzostwa Świata SuperEnduro? 3. Kto jest aktualnym Mistrzem Świata SuperEnduro? Odpowiedzi prosimy wysłać na adres: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl) do 25 listopada. O wygranej zwycięzcy zostaną poinformowani indywidualnie, drogą mailową.

\*\*\*

## Konkurs – bilety na koncert

Tym razem mamy propozycję dla osób zainteresowanych twórczością Marii Callas. 17 grudnia o godz. 18.00 w Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” przy ul. Zakopiańskiej 62 odbędzie się wieczór poświęcony właśnie tej artystce. Główną atrakcją będą arie z jej repertuaru w wykonaniu Kariny Skrzyszewskiej przy akompaniamencie Katarzyny Neugebauer. Aby wziąć udział w konkursie, w którym wygrać można bilety na to wydarzenie, należy odpowiedzieć na następujące pytania: 1. W którym mieście urodziła się Maria Callas? 2. Jakim typem głosu była obdarzona grecka śpiewaczka? Odpowiedzi prosimy wysłać na adres: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl) do 25 listopada. O wygranej zwycięzcy zostaną poinformowani indywidualnie, drogą mailową.



fot. archiwum prywatne

# NH kwadrat

## Chcesz być eko? Za daleko

**N**o wkurzyło mnie to jako mieszkańca Huty, nie da się ukryć. Mocno wkurzyło. Że niby Huta zbyt peryferyjna, żeby w niej las noblistki posadzić? Czyli znowu gorsza?

Najpierw się jednak ucieszyłem, bardzo i szczerze. W końcu mogę powiedzieć, że książki Olgi Tokarczuk, od tych najpierwszych, czytywałem, jeszcze zanim stało się to modne, a kolejka po autografy ustawiła się od ul. Długiej 1 do pl. Matejki (lepiej promocji Wydawnictwo Literackie nie mogło sobie wyobrazić). Nie czepiam się kolejki ani też tych, którzy po powieści i opowiadania Tokarczuk sięgnęli po raz pierwszy po Bookerze albo dopiero teraz. Czytajcie do woli i miejcie z tego przyjemność oraz mądrość.

Potem ucieszyłem się ponownie, że Miasto posadzi las Prawiek, czyli 25 tys. drzew. Posadzi w Nowej Hucie, na pięciu hektarach w okolicy ul. Dymarek. Super, Huta jest przecież najbardziej zieloną częścią Krakowa, ale też i terenów po kombinacie ma sporo, zaniedbanych, wymagających rekultywacji, a w końcu najprostszą i najnaturalniejszą jej formą jest zasadzenie drzew.

Wkurzenie przyszło dopiero wtedy, gdy ukazały się pierwsze nieprzychylnie komentarze ekologów i części radnych. Że lokalizacja niewystarczająco prestiżowa, bo na obrzeżach, a na dodatek kilkaset metrów od przyszłego lasu pracuje oczyszczalnia ścieków i funkcjonuje składowisko odpadów z huty ArcelorMittal. Że może trzeba byłoby tam coś innego posadzić. Że – w końcu – to w sumie nieładnie i niekonsekwentnie ze strony Miasta, bo tu drzewa przy różnych inwestycjach pozwala wycinać, a nagle las sadzi (czytaj: może więc tego argumentu używać w sporach i konsultacjach).

Początkowo nie uwierzyłem. Myślałem, że to fake news. Wymyślił sobie jakiś dziennikarz, żeby kij w szprychy wetknąć albo chlapanął ktoś coś prywatnie, a tu mu nagłośnili, więc zapewne szybko się z tego wycofa. No ale skoro kolejne media powtarzają, a dementi nie słychać, to wygląda na to, że jednak niektórzy faktycznie tak komentują.

To nie tak, że nie rozumiem niektórych argumentów. Inne części Krakowa też drzew potrzebują. Jasne, że warto starannie rozważyć, gdzie najlepiej jakie gatunki dosadzać. Ale tu mieliśmy do czynienia ze spontaniczną reakcją na decyzję Komitetu Noblowskiego. Sadzimy! I dobrze! Kwestionowanie tego nie ma wielkiego sensu.

Zwłaszcza że prowokuje proste pytanie: kto jest w swych działaniach bardziej konsekwentny – władze Miasta, które pozwalają na wycinkę przy okazji prowadzonych inwestycji (zawsze jest to opiniowane i konsultowane), ale też sadzą 25 tys. drzew, czy ekologiczni aktywiści, z jednej strony walczący o każde wycinane drzewo, a z drugiej kwestionujący zasadzenie Prawieku?

A nieprestiżowość lokalizacji? Jeden z kolegów z krakowskiej redakcji „GW” mieszkał sporą część życia przy Szewskiej, więc jego Kraków zasadniczo kończył się w obrębie Plant. W końcu się jednak wyprowadził i – jak podejrzewam – optyka mu się nieco zmieniła. Czego i państwu komentującym życzę.



Ryszard Kozik, z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

**To nie tak, że nie rozumiem niektórych argumentów. Inne części Krakowa też drzew potrzebują. Jasne, że warto starannie rozważyć, gdzie najlepiej jakie gatunki dosadzać. Ale tu mieliśmy do czynienia ze spontaniczną reakcją na decyzję Komitetu Noblowskiego. Sadzimy! I dobrze! Kwestionowanie tego nie ma wielkiego sensu.**



Rada  
Miasta  
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ  
KANCELARIĘ RADY MIASTA  
KRAKOWA

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,  
Małgorzata Kubowicz,  
Ewelina Garbacka-Kalemba,  
Mateusz Drożdż,  
Błażej Siekierka

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3–4,  
pok. 337, III piętro,  
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

## SPIS TREŚCI:

### 27. Kolejne skargi na unieważnione uchwały

Działania Przewodniczącego RMK w sprawie rozstrzygnięć nadzorczych

### 28. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

### 29. Dajmy ludziom dobro

Rozmowa z radną Alicją Szczepańską

### 30. Krótko z Rady Miasta Krakowa

### 31. Krakowskie nekropolie przyszłości

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

# Kolejne skargi na unieważnione uchwały

Kolejnych pięć uchwał Rady Miasta Krakowa zostało unieważnionych przez Wojewodę Małopolskiego. Odpowiedzią na te rozstrzygnięcia nadzorcze jest pięć projektów uchwał złożonych przez Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca, zaskarżających działania wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.



Pośród unieważnionych uchwał są dwie dotyczące utworzenia w Krakowie parków / fot. Magdalena Bartlewicz

## Magdalena Bartlewicz

Unieważnione w całości uchwały dotyczą: rozwoju sportu amatorskiego i zawodowego „Kraków Miastem Sportu”, utworzenia parku przy ul. Fabrycznej, utworzenia parku miejskiego pn. Dolina Kurczaba, tworzenia ogrodów wertykalnych tzw. zielonych ścian oraz tworzenia tzw. zielonych dachów.

– Podjęte już przez Radę Miasta Krakowa uchwały zaskarżające działania wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz kolejne projekty uchwał w tej sprawie złożone przeze mnie, które procedowane będą podczas kolejnych sesji, to pierwszy taki przypadek od 2009 r. W sumie mamy już kilkanaście uchwał unieważnionych w ostatnich miesiącach – mówi Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

### Głównie uchwały kierunkowe

Przypomnijmy, że w poprzednich miesiącach unieważnione zostały uchwały Rady Miasta Krakowa m.in. w sprawie: „Gminnego Programu Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2019–2020 dla mieszkańców miasta Krakowa”; podwyżki płac dla pracowników żłobków samorządowych na terenie Gminy Miejskiej Kraków; umieszczania nowych reklam na słupach oświetleniowych i słupach energetycznych zlokalizowanych w pasie drogowym dróg publicznych położonych w granicach administracyjnych Gminy Miejskiej Kraków; działań związanych z rewitalizacją i renowacją obiektów małej architektury – fontann wraz z ich otoczeniem – zlokalizowanych na terenie Dzielnicy XVIII Nowa Huta oraz przygotowania dokumentacji i budowy nowej ►

► fontanny na pl. Centralnym; tablic informacyjnych warunków zabudowy i zagospodarowania terenu oraz pozwoleń na budowę; utworzenia akcji pt. „Ekologicznie do pracy”; ułatwienia osobom niepełnosprawnym dostępu do świadczeń medycznych; powołania „Komisji Nocnego Burmistrza”; zakazu wieszania dykt wyborczych w pasie drogowym; podjęcia działań kontrolnych dotyczących stanu środowiska w Nowej Hucie; określenia działań związanych ze wskazaniem możliwych rozwiązań kwestii zadłużenia klubu Wisła Kraków w stosunku do Gminy Kraków czy powołania programu grantowego kierowanego do organizacji pozarządowych na realizację zadania w zakresie ochrony zdrowia pt. „Prowadzenie działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie profilaktyki ciąży wśród nastolatki, chorób przenoszonych drogą płciową, w tym profilaktyki HIV” do realizacji w krakowskich szkołach.

### Walka o kompetencje z samorządem

– Kolejne uchwały kierunkowe zostały uchylone przez wojewodę, a w stosunku do następnych już rozpoczął procedurę nadzorczą. W przypadku ostatnich kilku uchwał nastąpiło to w skandalicznym tempie. W ciągu godziny rozpoczęto procedurę uchylenia i już po godzinie pięć uchwał zostało uchylonych. Jest to swojego rodzaju walka kompetencyjna z samorządem. Widać wizja centralnego planowania i zarządzania w kręgu politycznym wojewody jest ciągle żywa, a przejawy innego sposobu myślenia mieszkańców niż przewodniej partii muszą być z całą surowością ukrócone. Liczę, że pierwsze wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie uchylonych uchwał zmienią praktykę orzeczniczą prawników Urzędu Wojewódzkiego – mówi o uchylonych uchwałach RMK radny Artur Buszek.



## Kalendarium Rady Miasta Krakowa

### 31 października

- Akcja Krakowski Znicz Pamięci, nekropolie w Krakowie, Polsce i na świecie (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

### 6 listopada

- 28. sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)
- Akademicki Dzień Pamięci, ul. Gołębia 24 (zaproszenie: Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa)

### 7 listopada

- jubileusz 30-lecia powstania ZHR podczas koncertu „Harcerskie Jazzy 2019”, ul. Grzegorzewska 71 (zaproszenie: Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Okręg Małopolski)

### 8 listopada

- konferencja szkoleniowa pt. „Zachowania ryzykowne wśród dzieci i młodzieży – zapobieganie, reagowanie”, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: dyrektor Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie oraz Komendant Wojewódzkiej Policji w Krakowie)

### 11 listopada

- obchody Narodowego Święta Niepodległości, ul. Powiśle, katedra wawelska, pl. Jana Matejki (zaproszenie: Wojewoda Małopolski)



fot. Bogusław Świerżowski

### 14 listopada

- konferencja „Nekropolie Krakowskie”, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków)



fot. Magdalena Bartlewicz

### 15 listopada

- 120-lecie Szkoły Podstawowej nr 32 im. Karola Chodkiewicza w Krakowie, ul. Królowej Jadwigi 78 (zaproszenie: dyrekcja, grono pedagogiczne oraz społeczność szkolna)

### 18 listopada

- finał Krakowskiego Konkursu Literackiego „Opowieść o prawdziwych ludziach Nowej Huty”, os. Górali 4 (zaproszenie: dyrekcja i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 101 w Krakowie)

### 21 listopada

- wręczenie Nagród Miasta Krakowa 2019 oraz statuetki Mecenaśa Kultury Krakowa 2018, ul. Grzegorzewska 71 (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)





fot. archiwum prywatne

### Alicja Szczepańska

radna Miasta Krakowa VIII kadencji. Była policjantka i była kurator społeczna. Doradca w Miejskim Centrum Informacji Społecznej. Działaczka i aktywistka ruchów na rzecz praw kobiet. Pracuje na rzecz pokrzywdzonych i ofiar przestępstw. Aktywnie uczestniczy w akcjach charytatywnych i działalności pozarządowej na rzecz osób niepełnosprawnych i wykluczonych

**Moim celem jest międzypokoleniowa integracja ludzi, nauczenie ich, że jeśli dajemy dobro, to zostanie nam to dobrem odplacone. Widzę, że takie podejście ma sens i przynosi efekty w postaci zmiany ludzkich postaw. Rzetelna edukacja, zresztą nie tylko w tej kwestii, jest podstawą dobrego funkcjonowania w społeczeństwie.**

# Dajmy ludziom dobro

**„Gdy dajemy dobro, dobrem zostanie nam odplacone” – brzmi życiowe motto radnej Alicji Szczepańskiej. W rozmowie z Błażem Siekierką radna opowiada m.in. o swoich codziennych staraniach, które mają jeden cel – uczynić ze świata lepsze i bardziej empatyczne miejsce.**

**Jest Pani radną o dosyć progresywnych poglądach, wcześniej działała Pani jako aktywistka ruchów na rzecz praw kobiet, była Pani ekspertką w zakresie wsparcia dla seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. W jaki sposób chce Pani wykorzystać to swoje doświadczenie w tych sprawach w pracy w Radzie Miasta Krakowa?**

**Alicja Szczepańska:** Dalej jestem społeczniczką i działam na rzecz praw kobiet, a także na rzecz osób wykluczonych społecznie, osób z niepełnosprawnościami, seniorów, bezdomnych. Mam duże doświadczenie ze względu na moją poprzednią pracę w policji, jak również z pracy doradcy społecznego. Jestem także wolontariuszką w wielu fundacjach, prowadzę też grupę wsparcia „Razem Rażniej Małopolska”, więc największe problemy mieszkańców Krakowa znam bardzo dobrze. Sądzę, że to się potem przekłada na konkrety. Jednym z zainicjowanych przeze mnie przedsięwzięć był projekt „Lato w mieście” dla dzieci z niepełnosprawnościami, który okazał się sukcesem i już wiem, że w następnym roku na pewno będzie poszerzony, jeśli chodzi o ofertę. Teraz wspólnie z Urzędem Miasta organizujemy Wigilię dla seniorów, co też jest ewenementem, gdyż do tej pory spotkania opłatkowe odbywały się półtora tygodnia przed świętami, co w żaden sposób nie poprawiało sytuacji seniorów w trakcie samego Bożego Narodzenia. Jeśli zaś chodzi o prawa człowieka, a szczególnie prawa kobiet, od samego początku angażuję się w rozwój ośrodków interwencji kryzysowej. Jestem współautorką rezolucji dotyczącej wdrożenia konwencji antyprzemocowej, czy – w kwestii osób z niepełnosprawnościami – dotyczącej respektowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, mówiącego o tym, że opiekunowie osób z niepełnosprawnościami muszą być traktowani równo.

**Mówiła Pani, że szczególnie nacisk należy położyć na edukowanie społeczeństwa na temat potrzeb osób wykluczonych i dotkniętych przemocą. W jaki sposób chce Pani to uczynić?**

**AS:** Staram się całym swoim postępowaniem pokazywać, że w pogoni za życiem nie możemy patrzeć wyłącznie na swoje potrzeby. Zwracam uwagę na fakt, że potrzebujemy więcej empatii. Musimy się przygotować na to, że świat wokół nas się zmienia, że ludzie się zmieniają i że nie możemy być sami dla siebie, ponieważ kiedyś też będziemy potrzebować pomocy. Wymyśliłam projekt „Widzę, czuję, reaguję”, który obecnie konsultujemy z wydziałami Urzędu Miasta. Pracujemy nad nim wspólnie z różnymi wydziałami UMK, ponieważ wygląda to tak, że część tego projektu jest w gestii Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, część w gestii Wydziału Edukacji, a część – Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia.

Musimy się wspólnie przygotować, że świat się zmienia, więcej, że ludzie żyjący na tym świecie również się zmieniają. Moim celem jest międzypokoleniowa integracja ludzi, nauczenie ich, że jeśli dajemy dobro, to zostanie nam to dobrem odplacone. Widzę, że takie podejście ma sens i przynosi efekty w postaci zmiany ludzkich postaw. Rzetelna edukacja, zresztą nie tylko w tej kwestii, jest podstawą dobrego funkcjonowania w społeczeństwie.

**A co robi radna Alicja Szczepańska w tych nielicznych momentach, gdy może w końcu pomyśleć tylko o sobie? Jakie są Pani pasje, zainteresowania?**

**AS:** Interesuje mnie prawo karne, historia oraz pisanie. Opracowuję bardzo dużo artykułów, piszę także książkę dotyczącą mojej pracy w policji. Właściwie to muszę się przyznać, że jestem pracoholiczką. Mam niestety bardzo mało czasu dla siebie, wciąż żyję w totalnym niedoczasie.





Fot. Bogusław Świerzowski

## Wyjątkowe zdjęcia ze szpitala

Z okazji 65-lecia Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego Przewodniczący Rady Miasta Dominik Jaśkowiec 6 listopada otworzył wystawę „Szpital znany i niezany”.

Wystawę zorganizowaną pod honorowym patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa można było oglądać do 14 listopada w głównej siedzibie Urzędu Miasta Krakowa. Teraz jest ona dostępna w budynku szpitala. Tworzy ją kilkanaście najciekawszych zdjęć wykonanych podczas dnia otwartego dla fotografów w sierpniu tego roku. Organizatorem wystawy jest Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego SP ZOZ w Krakowie.



Fot. Magdalena Bartlewick

## Nowa radna ślubowała

Podczas sesji Rady Miasta Krakowa 6 listopada odbyło się ślubowanie nowej radnej Iwony Chamielec. Zastąpiła ona w ławach radcowskich Aleksandra Miszałskiego, który w wyborach parlamentarnych uzyskał mandat posła.

Radna Iwona Chamielec będzie pracowała w trzech komisjach RMK: Promocji i Turystyki; Zdrowia i Uzdrowiskowej oraz Kultury i Ochrony Zabytków. Nowa radna mandat otrzymała z listy wyborczej Komitetu Wyborczego Wyborców Jacka Majchrowskiego – Obywatelski Kraków z okręgu wyborczego nr 3, obejmującego dzielnice: VI Bronowice, VII Zwierzyniec, VIII Dębniki. Otrzymała 2295 głosów.



## Krakowski Znicz Pamięci 2019

Radni zapalali znicze na grobach osób zasłużonych dla Krakowa. W trakcie tegorocznej akcji „Krakowski Znicz Pamięci” znicze zapalone zostały m.in. na sarkofagu Czesława Miłosza w Krypcie Zasłużonych na Skatce czy na grobach osób spoczywających na cmentarzu w Grębałowie i Raciborowicach. Znicze zapalili Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec oraz Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. Akcja „Krakowski Znicz Pamięci” zorganizowana została już po raz ośmy.



Fot. Magdalena Bartlewick



fot. archiwum prywatne

## Krakowskie nekropolie przyszłości

**Już po raz drugi zorganizowałam, przy znacznej współpracy znajomych, za których pomoc bardzo dziękuję, konferencję poświęconą cmentarzom. Miejsca na ziemi nie przybywa, a liczba zmarłych... cóż, stale się powiększa. W ciągu najbliższych 100 lat trzeba będzie znaleźć miejsca pochówku dla mniej więcej 7 mld ludzi.**

**K**olejne miasta stają w obliczu problemu wygospodarowania przestrzeni na nowe cmentarze. Problem staje się coraz poważniejszy, choć niestety wciąż mało się o nim mówi. A mówić o sprawie należy, aby zapobiec kryzysowi. Mamy coraz większe problemy ze znalezieniem miejsc w pełni spełniających wymogi sanitarne, na których można budować nowe cmentarze, a w dużych miastach to czasami jest wprost niemożliwe. Wciąż powstają nowe koncepcje, które trzeba przeanalizować, aby zapobiec znaczącym problemom komunalnym.

Rozwiązaniem wydają się nekropolie pionowe, które coraz częściej pojawiają się w różnych krajach – od Brazylii po Japonię. Światowym pionierem w dziedzinie budowania pionowych cmentarzy jest Izrael. Pod Tel Awiwem wyrosła niedawno wielopiętrowa inwestycja, obok której przebiega ruchliwa autostrada. W Ameryce Południowej pionowe kolumbaria stawiane są od dawna. W Hongkongu cmentarze umieszcza się na stromych zboczach, gdzie niemożliwa lub nieoptyczna jest jakkolwiek bardziej wymagająca budowa.

Memorial Necropole Ecumenica w Santos w Brazylii powstał w 1983 r. jako zwyczajny budynek. Dzisiaj, z 32 piętrami, może pomieścić prochy 25 tys. zmarłych.

W Polsce trzeba jak najszybciej uaktualnić prawo dotyczące cmentarzy, ponieważ to, które funkcjonuje, nie dotyczy kolumbariów. Najbardziej problematyczny dla samorządów przepis stanowi, że budynki mieszkalne albo zakłady zbiorowego żywienia nie mogą znajdować się bliżej niż 150 m od cmentarza, jeśli nie ma sieci wodociągowej, a jak jest taka sieć – to 50 m. Ten przepis trzeba zmienić, bo w przypadku kolumbariów, które są coraz bardziej powszechne, tak restrykcyjne obostrzenia nie są wcale potrzebne. Nie ma uzasadnienia, by te same parametry stosować do grobów tradycyjnych i kolumbariów. Niedoregulowana jest też sprawa rozsypywania prochów.

W świetle obowiązujących przepisów urny powinny zostać pochowane na cmentarzach, jednak nie jest tajemnicą, iż ich część nie trafia na nekropolie, a prochy bywają rozsypywane w miejscach jedynie znanych bliskim osobie zmarłej. Pora zatem wprowadzić akt wykonawczy, który egzekwowałby pochówek 100 proc. urn lub sankcjonowałby rozsypywanie prochów np. w ogrodach pamięci lub trzymanie urn w domu.

Istnieją w świecie inne rozwiązania dotyczące pochówków. Przykładem niech będzie Norwegia. Na norweskich cmentarzach ziemię przekopuje się raz na 20 lat, by uprzątnąć pozostałości po rozłożonych szczątkach i zrobić miejsce na kolejne pochówki. Norwegowie przyśpieszają też proces rozkładu zwłok, by umożliwić jak najszybsze ponowne skorzystanie z miejsc na cmentarzu. W wybranych punktach wwiercają się w ziemię i przez specjalne rury wprowadzają płyn na bazie wapna, który znacząco przyspiesza rozkład zwłok.

Szwedzi są najbardziej otwartym na ekologię narodem. Tam też wynaleziono technologię, którą światowe media okrzyknęły „najbardziej przyjazną dla środowiska”. Mowa o metodzie pochówku nazwanej „Promesja”. Przewiduje ona trzy etapy. W pierwszym zakładane jest zamrażanie ciała w ciekłym azocie – w temperaturze minus 196 stopni. W drugim – kruszenie zamrożonych zwłok na małe kawałki-kryształki za pomocą wibracji. W trzecim – suszenie tych szczątków oraz odparowywanie z nich wody (po wcześniejszym usunięciu metalowych elementów czy plomb). Produktem finalnym ma być „ekologiczny” proch, który następnie ma trafiać do ulegających biodegradacji opakowań i być zakopywany w ziemi. Zakłada się, że po 12–18 miesiącach ludzkie szczątki zmienią się w życiodajny kompost, zasilając życie roślin zgodnie z chrześcijańską zasadą „z prochu powstałeś, w proch się obrócisz”.

Nie jest to łatwa sprawa. Rozwiązań pojawia się całe mnóstwo. Zapewne niedługo także w Krakowie będziemy musieli rozpocząć dyskusję na ten temat. Może więc niniejszy głos ją rozpocznie?



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

**Kolejne miasta stają w obliczu problemu wygospodarowania przestrzeni na nowe cmentarze. Problem staje się coraz poważniejszy, choć niestety wciąż mało się o nim mówi.**



Skwer im. Gustawa Holoubka u zbiegu ulic Fałata i Kraszewskiego / fot. Bogusław Świerżowski

# U zbiegu Fałata i Kraszewskiego

**„W piątek, 25 października, o godz. 13.30 odbyła się uroczystość nadania imienia Gustawa Holoubka skwerowi przy zbiegu ulic Fałata i Kraszewskiego. W wydarzeniu wzięli udział Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, Magdalena Zawadzka-Holoubek i Jan Holoubek”. Tak brzmiał oficjalny komunikat o upamiętnieniu jednej z wielkich zwierzynieckich postaci, jaką niewątpliwie był Gustaw Teofil Marian trojga imion Holoubek, urodzony 21 kwietnia 1923 r.**



**Michał Koziot**

Wybranie tego miejsca nie było przypadkowe. To właśnie przy ul. Kraszewskiego, w kamienicy oznaczonej liczbą 25, mieszkała kiedyś rodzina wielkiego artysty. Polskość, a i krakowskość rodziny Holoubków, była bardzo świeżej daty. Dziadek patrona skweru przybył do Krakowa z Czech, a dokładnie z okolic Kutnej Hory. Miał na imię Józef i był majstrom krawieckim. Ojciec Gustawa, noszący zresztą również imię Gustaw, urodził się jeszcze przed przeprowadzką rodziny do Krakowa. Dlatego też w jego magistrackich dokumentach pojawia się informacja, iż przyszedł na świat „20 maja 1876 w Czastawie w Czecho-Słowacji”. Ów Czastaw to rzecz jasna miasto Čáslav w powiecie Kutna Hora. We wspomnianych aktach można znaleźć również inne ciekawostki. Wynika z nich, iż Gustaw senior był urzędnikiem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, nauczycielem gimnastyki oraz oficerem rezerwy Wojska Polskiego. Można więc przypuszczać, że w polskim mundurze uczestniczył w wojnach o granice odrodzonej Rzeczypospolitej, które toczyły się w latach 1918–1920. Jednak pomimo tego rodzina Holo-

ubków długo oczekiwała na przyznanie polskiego obywatelstwa. Stosowną decyzję wojewoda krakowski podjął dopiero 29 listopada 1928 r. Takie opóźnienie, mające zapewne źródło nie tylko w biurokratycznych procedurach, lecz także w niechęci wobec osób pochodzących z Czechosłowacji, nie było po roku 1918 niczym nadzwyczajnym.

## **Ulica Józefa Ignacego Kraszewskiego**

Jak wiadomo, rodzina Holoubków mieszkała na Półwsiu, przy ul. Kraszewskiego, czyli w okolicy rozstawionej przez poetów, literatów i gawędziarzy, wśród których niewątpliwie wiedzie prym zwierzyniecki bard Aleksander Łódzia Kobyliński, znany jako Makino. Kamienica numer 25 znajduje się blisko stadionu Cracovii, niedaleko jest też pl. Na Stawach. Sąsiaduje więc z dwoma „kultowymi” – jak mawiają niektórzy publicyści – miejscami. O stadionie i placu napisano już dużo, choć nie zawsze prawdziwie. Ale trudno mieć o to pretensje do autorów. Na Półwsiu Zwierzynieckim kondensacja legend rzeczywiście jest tak wielka, że wręcz zmusza do konfabulowania. Jednak sama ul. Kraszewskiego, na której dzieciństwo i wczesną młodość spędził Gustaw Holoubek, była dotychczas przez historyków, literatów i publicystów traktowana raczej po macoszemu. A z pewnością zasługuje na uwagę, miała przecież znaczący udział w kształtowaniu osobowości wielkiego artysty. Ulica ta nosi obecną nazwę od roku 1912, kiedy to krakowska Rada Miejska podjęła stosowną uchwałę. Uczczono w ten sposób setną rocznicę przyjścia na świat wybitnego polskiego pisarza. Jednak decyzja ta była też częścią akcji porządkowania nazewnictwa na terenie przyłączonych do Krakowa podmiejskich gmin. Decyzją Rady Miejskiej zniknęły wtedy stare tradycyjne nazwy, takie jak: Nowaka, Rosoła, a także Marczyńskiego, czyli pierwszego patrona ulicy, na której dzieciństwo spędził Gustaw Holoubek.

Spróbujmy zrekonstruować wygląd i atmosferę „kraju lat dziecinnych” wielkiego polskiego aktora. Dzieje ul. Kraszewskiego, nazywanej pierwotnie ul. Marczyńskiego, zaczynają się 14 września 1907 r. Tego dnia rada gminy Półwsie Zwierzynieckie omawiała „podanie Maryi (!) Marczyńskiej wraz z projektem technicznym o pozwolenie na parcelację realności L. p. 59 (l. w.k. 185) w ulicy Senatorskiej położonej”. Trudno dziś powiedzieć, dlaczego wniosek składała pani Maria, a nie jej mąż Roman, chociaż to właśnie on został w przyszłości patronem ulicy. Warto przypomnieć pana Romana, był on bowiem postacią, która mocno zaznaczyła swoją obecność na Półwsiu Zwierzynieckim. Urodzony



we wsi Żerniki, w powiecie inowrocławskim potwierdzał opinię o pracowitości i zapobiegliwości Wielkopolan. W wydzierżawionym od Panien Zwierzynieckich budynku nazywanym Domem Łowczego, znajdującym się przy ul. Kościuszki, założył dobrze prosperującą wytwórnię wódek. Swoim produktom nadawał oryginalne nazwy. Na miejscu oraz w sklepie firmowym przy ul. Floriańskiej można było kupić m.in. takie trunki, jak: Botanikę, Teściową (jeżeli wierzyć reklamom, była ona szczególnie dobra), Podbipiętę oraz Rach-Ciach-Ciach. Dwóch synów Romana Marczyńskiego zapisało się trwale, choć w różny sposób, w dziejach kultury polskiej. Byli to, bardzo kiedyś popularny powieściopisarz Antoni oraz Adam, malarz, profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

### Przedostatni dom po nieparzystej stronie

Rada gminna Półwsia przychyliła się do prośby pani Marczyńskiej. Ulica została wytyczona. Inwestorzy nabywali parcele i zaczęli wznosić mniej lub bardziej okazałe kamienice. Dwie wojny i wielki kryzys lat 30. spowodowały, że niektóre parcele przy ul. Kraszewskiego pozostały niezabudowane do lat 50. i 60. XX stulecia. Kamienica nr 25, w której mieszkała rodzina Holoubków, zbudowana została w roku 1912. Budynek zaprojektował oraz wykonał „egzaminowany i koncesjonowany majster murarski” Wilczyński. W tamtych czasach był to przedostatni dom po nieparzystej stronie ul. Kraszewskiego. Na wyciągnięcie ręki znajdowały się Błonia, do lat 30. jeszcze nieodcięte od Półwsia ulicą Focha. Na Błoniach zgodnie współistniały: ćwiczące wojsko, młodzi piłkarze marzący o stawie Kałuży oraz smętne, czerwone krowy (biało-czarne „holenderki” były jeszcze po II wojnie światowej wielką rzadkością), skubiące trawę albo leniwie leżące i w zamyśleniu przeżuujące

**Jak wiadomo, rodzina Holoubków mieszkała na Półwsiu, przy ul. Kraszewskiego, czyli w okolicy rozstawionej przez poetów, literatów i gawędziarzy, wśród których niewątpliwie wiedzie prym zwierzyniecki bard Aleksander Łódzia Kobyliński, znany jako Makino.**

zielony pokarm. Obecność krów wiązała się z ryzykiem napotkania na swojej drodze krowich placzków, przed II wojną światową jeszcze nienazywanych „minami poślizgowymi”.

Sama ulica nie wyglądała zbyt okazałe. Nieprzypadkowo pan Roman Marczyński zaznaczał, że na Kraszewskiego są już chodniki. Rzeczywiście były i to całkiem dobre. Gorzej prezentowała się nawierzchnia. Jeszcze do wczesnych lat 50. była wykonana z tłuczni, z wieloma kałużami, których w żaden sposób nie mógł zlikwidować wielki walec parowy. Owa archaiczna maszyna co pewien czas pojawiała się nie tylko na Kraszewskiego, ale i na sąsiednich ulicach, na Słonecznej lub na Salwatorskiej. Woda była w kałużach, ale także w Rudawie, płynącej niedaleko od ul. Kraszewskiego. Rzeczka ta nie odznaczała się już wówczas krystaliczną czystością, ale z pewnością stanowiła ważny element kraju lat dziecinnych Gustawa Holoubka.



# Kalendarium krakowskie

## 20 listopada 1945

„Dziennik Polski” zamieszcza ogłoszenie: „Słynna grafologini Gizela Winiarska mieszka: Kraków, Kościuszki 50, m. 9”.

## 21 listopada 1913

firma Antoni Hawełka przenosi się do własnego lokalu w Pałacu Spiskim. Nowe pomieszczenia zaprojektowali dwaj znani architekci Kazimierz Wyczyński oraz Ludwik Wojtyczko.

## 22 listopada 1954

profesor N.A. Drozdow z leningradzkiej Akademii Rolniczej przeprowadza na krakowskiej Wyższej Szkole Rolniczej wykład o uprawie roślin włóknistych oraz kukurydzy.

## 23 listopada 1871

„Czas” donosi: „Krakowski urząd pocztowy posiada wreszcie pieczęcie i stęple (sic!) z napisami polskimi”.

## 25 listopada 1905

radni Beringer i Tomkowicz w imieniu miasta dokonują na Skatce odbioru sarkofagu Henryka Siemiradzkiego.

## 26 listopada 1953

otwarto dla zwiedzających „Dom Matejki”.

## 27 listopada 1919

zgodnie z zarządzeniem krakowskiego magistratu cukier ma być odtąd sprzedawany „po 200 gr na osobę, w cenie po 8 koron za kilogram”.

## 28 listopada 1975

umiera Jan Rostworowski, poeta, prozaik oraz tłumacz, syn Karola Huberta Rostworowskiego.

## 30 listopada 1956

„Dziennik Polski” donosi: „Jak się dowiadujemy, krakowski Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej w początkach nowego roku wyjeżdża na gościnne występy do Londynu”.

## 1 grudnia 1980

w galerii „Milenium” przy ul. Stolarskiej 13 otwarto wystawę „Szopki w sztuce i rękodziele ludowym”.

## 3 grudnia 1981

w związku ze stosowaniem w ościennych województwach zasady sprzedaży za okazaniem dowodu osobistego – w celu ochrony interesów mieszkańców woj. miejskiego krakowskiego wprowadza się z dniem 4 grudnia 1981 r. do odwołania – sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych wyłącznie dla mieszkańców województwa za okazaniem dowodu osobistego.

## „Poradnia opiekunów rodzinnych u Helclów”

Z końcem listopada w Domu Pomocy Społecznej im. L. i A. Helclów formalnie zakończy się realizacja projektu „Poradnia opiekunów rodzinnych u Helclów”, prowadzonego w 2019 r. w ramach budżetu obywatelskiego.

Podczas 109 godzin zajęć przeprowadzono warsztaty o tematyce związanej z opieką nad osobą chorą, w tym szczególnie w podeszłym wieku. Udział w warsztatach ułatwił opiekunom zdobycie umiejętności z zakresu rehabilitacji, pierwszej pomocy czy rozpoznania objawów chorób otępiennych, w tym choroby Alzheimera. Dzięki warsztatom opiekunowie dowiedzieli się, gdzie można otrzymać wsparcie w konkretnej sytuacji rodzinnej.

Prowadzona systematycznie ocena spotkań przez uczestników pozwoliła nie tylko uzyskać informacje o ich poziomie (95 proc. uczestników wysoko oceniło zarówno prowadzenie, jak

i organizację spotkań!), ale także na bieżąco korygować i uzupełniać ich program.

Pozytywne doświadczenia zainspirowały organizatorów do opracowania i poddania pod głosowanie w ramach budżetu obywatelskiego w edycji 2019 r. nowego projektu pod nazwą „Opiekun domowy chorego – warsztaty u Helclów”, który zdobył w październikowym głosowaniu 793 głosy i został zatwierdzony do realizacji.

W drugiej połowie listopada odbędą się jeszcze 3 spotkania: 20 listopada – opieka nad osobami z chorobami demencyjnymi (16.00–19.00), 27 listopada – pierwsza pomoc dla osób starszych (16.00–19.00), 28 listopada – Grupa Wsparcia (16.00–19.00). Wszystkie spotkania mają miejsce w DPS im. L. i A. Helclów przy ul. Helclów 2. (PW)



## Ogłoszenie o przedłużeniu terminu obowiązywania 60% bonifikaty od opłaty przekształceniowej i warunkach jej udzielenia

Wydział Skarbu Miasta informuje, że osoby fizyczne będące właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub lokali mieszkalnych, a także spółdzielnie mieszkaniowe, które do dnia 30 listopada 2019 r. nie otrzymają zaświadczenia potwierdzającego przekształcenie, zachowują nadal prawo do 60 proc. bonifikaty od opłaty jednorazowej.

Prosimy o oczekiwanie na zaświadczenia, które Wydział Skarbu Miasta będzie sukcesywnie wysyłał z urzędu, bez konieczności składania wniosków. Aby skorzystać z bonifikaty, po otrzymaniu zaświadczenia należy w ciągu dwóch miesięcy poinformować na

piśmie o zamiarze wniesienia opłaty jednorazowej. Po otrzymaniu ww. pisma Wydział Skarbu Miasta prześle informację o wysokości opłaty jednorazowej, którą należy uiścić w ciągu dwóch miesięcy.

Druki dotyczące zamiaru wniesienia opłaty jednorazowej dostępne są w siedzibie Wydziału Skarbu Miasta lub na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa w zakładce „Przekształcenie Prawa Użytkowania Wieczystego w Prawo Własności”, link do wniosku: <https://www.bip.krakow.pl/zalaczniki/procedury/244949/karta>.



## Ogłoszenie

Przedsiębiorco płatniku VAT – masz czas tylko do 31 grudnia, by dane twojej firmy znalazły się na nowej białej liście płatników VAT. Czekamy w Punkcie Obsługi Przedsiębiorcy UMK przy ul. Wielickiej 28a od poniedziałku do piątku w godz. 7.40–18.00 lub w Galerii Bronowice, ul. Stawowa 61 (lokal nr 157 – poziom I) i Galerii Serenada, al. gen. T. Bora-Komorowskiego 41 (lokal nr 217 – poziom II), czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10.00–18.00.

Od 1 września 2019 r. zaczął działać wykaz informacji o podatnikach VAT, tzw. biała lista płatników VAT. Wykaz zastąpił dotychczas funkcjonujące listy podatników VAT: zarejestrowanych i niezarejestrowanych oraz wykreślonych i przywróconych do rejestru VAT. Lista jest prowadzona przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej.

Nie musisz nic robić, aby dane twojej firmy znalazły się na liście, ponieważ zostały zaimportowane do niej numery rachunków firmowych będące w bazach danych KAS. Import dotyczył jednak tylko kont rozliczeniowych zakładanych na firmę, a nie ROR-ów, które pierwotnie były kontami osób prywatnych, dopiero w późniejszym czasie przeznaczonymi do celów zakładanej działalności gospodarczej. Jeśli więc posiadasz rachunek firmowy, który nie znalazł się w wykazie podatników VAT, i chciałbyś go uzupełnić, powinienes:

1. Jeśli jesteś osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą – zaktualizować wpis w CEIDG, wpisując numer firmowego rachunku rozliczeniowego przy wypełnianiu formularza zmianowego w CEIDG,
2. Innym podmiotem – poinformować urząd skarbowy (właściwy ze względu na siedzibę podmiotu) na odpowiednim formularzu NIP:
  - NIP-8 (podmiot wpisany do KRS),
  - NIP-2 (np. spółka cywilna),
  - NIP-7 (osoba fizyczna niepodlegająca rejestracji w CEiDG).

### Sankcje za korzystanie z rachunku spoza białej listy

Od 1 stycznia 2020 r., jeśli zapłacisz swojemu partnerowi biznesowemu kwotę powyżej 15 tys. zł na inny rachunek bankowy niż podany w wykazie:

- nie będziesz miał możliwości zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu kwoty w tej części, w jakiej płatność przekracza kwotę 15 tys. zł. Nie będzie przy tym miała znaczenia liczba transakcji, na jaką podzieliłś płatność wynikającą z jednej faktury,
- będziesz ponosił ryzyko odpowiedzialności solidarnej ze swoim kontrahentem za zaległości podatkowe, jeśli nie zapłaci on należnego podatku VAT od transakcji.



 **Kraków**



24.11.-01.12.2019

# KRAKÓW MIEJSCE SPOTKAŃ Festiwal Wielokulturowy

## GET-TOGETHER Multicultural Festival

[www.willadecjusza.pl/festival](http://www.willadecjusza.pl/festival)

PROJEKT JEST FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATOR:

**VD**  
VILLA  
DECJUSZ

Institut Kultury  
Villa Decjusa



MEDIA:

**DZIENNIK POLSKI** **TVP3 KRAKÓW** **RADIO KRAKÓW** **KRAKÓW.PL**

 **Kraków**

**MAXXIS**  
**SUPER**  
**ENDURO**  
FIM WORLD CHAMPIONSHIP



**MISTRZOSTWA ŚWIATA SUPERENDURO**

**TAURON  
ARENA  
KRAKÓW**

**07.12.19**

**BILETY: [EVENTIM.PL](http://EVENTIM.PL)**

SPONSORZY:

**diverse**

**Diverse**<sup>TM</sup>  
ExtremeTeam  
.com

PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:

